DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 101. Sroda, 26 Kwietnia (8 Maja.) 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się —Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Roztrząsnąwszy ułożone przez głównozarządzającego państwowemi stadninami koni, po porozumieniu się z jenerał-feldmarszałkiem hrabią Bergiem, projekta oddania wydziału stadnin koni w gubernjach królestwa polskiego pod władzę głównego zarządu państwowego stadnin koni, i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie komitetu do spraw królestwa, rozkazujemy:

1. Znajdującą się w gubernji siedleckiej rządową Janowską stadninę koni, przyłączyć do państwowych stadnin koni, wraz z znajdującemi się przy tej stadninie stajnią do odstanawiania i gospodarczo-wiejskim folwarkiem, ze wszystkiemi gruntami i majątkiem do nich należącemi, i oddać pod władzę głównego zarządu państwowych stadnin koni.

2. Państwową Janowską stadninę koni, z znajdującemi się przy niej zakładami, przyłączyć, pod względem zarządu, do składu jednego z istniejących okręgów stadnin koni, pozostawiając bez zmiany, do czasu przekształcenia, obowiązujące obecnie etaty i ustawę dla miejscowego zarządu wspomnionemi zakładami.

i 3. Pod władzę głównego zarządu państwowych stadnin koni również oddać istniejące w królestwie towarzystwo wyścigów koni i w ogóle interesa co do rozwoju i polepszenia hodowli koni w gubernjach królestwa, które pod tym względem przyłączyć do składu tegoż samego okręgu państwowych stadnin koni, do którego będzie przyłączona stadnina Janowska.

Senat rządzący nie zaniedba wydać dla wykonania tego ukazu Naszego właściwe rozporządzenia.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEKSANDER".

W St. Petersburgu, 6 kwietnia 1867 r. (*Rus. Inw.*)

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Rady Znaku honorowego nieskazitelnej służby, Najmiłościwiej ozdobić raczył takowym Znakiem: Za lat XX: Sędziego Trybunału Cywilnego Lubelskiego w Siedlcach, Walentego *Ulatowskiego*. Za lat XV: Archiwistę IX Departamentu Rządzącego Senatu, Radcę Honorowego, Aleksandra *Skrzyżewskiego*; Sekretarza Kancelarji IX Departamentu Rządzącego Senatu, p. o. Podpisarza tegoż Departamentu, Maksymiljana *Kostrzewskiego*; Dziennikarza tegoż Departamentu Senatu, Andrzeja *Zarembskiego*; i Urzędnika do pisma w Kancelarji IX Departamentu Rządzącego Senatu, Adama *Wyrzykowskiego*.

Rada Administracyjna Królestwa postanowieniem z dnia 28 Lutego (12 Marca) r. b. N. 1780, darowiznę sumy rs. 150 na fundusz wieczysty dla b. klasztoru księży Reformatów w Płocku, aktem darowizny na dniu 23 Czerwca (5 Lipca) 1850 r. urzędownie sporządzonym i prawnie zaakceptewanym, przez Joannę z Pajewskich Żmijewską, uczynioną, która to darowizna z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem, przeszła pod zarząd Skarbu, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny wyszczególnemi, zatwierdziła.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 6,141 kop. 13, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Aleksandrowi *Hryniewickiemu*, właścicielowi dóbr Koszoły, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Lubenka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 21,932 kop. 87, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (4 Maja) r. b. Hr. Zdzisławowi *Ronikier*, właścicielowi dóbr Czermno, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Tyszowce, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 91 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Maksymiljanowi *Chamskiemu*, właścicielowi części wsi Zdziar-wielki J, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Starożreby, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,214 kop. 48, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Ludomirowi *Kożuchowskiemu*, właścicielowi dóbr Kawęcin, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Kowale-pańskie, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 73 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Kwietnia (4 Maja) r. b. Franciszkowi *Koperczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Broniewo-Kmiecie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Zągoty wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 6,921 kop. 19, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Teodozji i Ludwikowi *Urbanowiczom*, właścicielom dóbr Paprotnio, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Koninskim, Gminie Brzeźno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,716, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Zorji *Wierzbickiej*, właścicielce dóbr Wąworków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Opatów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,588 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Franciszkowi i Aleksandrowi *Jasieńskim*, właścicielom dóbr Kończyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Kowala-Stępocina, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 415 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Justynie *Nowackiej*, właścicielce dóbr Kamińsko, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Radomskim, Gminie Wielogóra, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Raskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 30,661 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwetnia (4 Maja) r. b. Hr. Leopoldowi *Poletyłło*, właścicielowi dóbr Leszczany, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Chełmskim, Gminie Wojsławice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,734 kop. 10, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Henrykowi *Malinowskiemu*, właścicielowi dóbr Kowalewko A, B i Dąbrowa, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dąbrowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 12,848 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Piotrowi *Czerewin*, właścicielowi dóbr donacyjnych Rząśnik, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Leszczydół, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 7,526 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Wincentemu *Świdłowskiemu*, właścicielowi dóbr Rokoszyn, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Jaworznia, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 20,612 kop. 74, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Kazimierzowi *Skórkowskiemu*, właścicielowi dóbr Wielka-Wola, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczenskim, Gminie Wielka-Wola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 3,585 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Róży *Jagnińskiej*, właścicielce dóbr Garbacz, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Boksice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rsr. 46,634 kop. 35, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Hr. Stanisławowi *Zamojskiemu*, właścicielowi dóbr Magnuszów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminach Magnuszów, Rożniszew, Swierzegórne i Grabów nad Wisłą, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 50,601 kop. 57, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Hr. Natalji *Kickiej*, właścicielce dóbr Suchowola, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Radinskim, Gminie Suchowola, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 250, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. Michałowi i Kaźmierze *Mirowiczom*, właścicielom dóbr Gałązki, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Szczuczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 8,833, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. sukcesorom Seweryna *Głogowskiego*, właścicielom dóbr Chłaniew, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Turobin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 300, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) r. b. sukcesorom Antoniego *Izdebskiego*, właścicielom dóbr Obliźniak, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Nowo-Aleksandryjskim, Gminie Kowala, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy. — W ogłoszeniach w roku zeszłym przez Magistrat w dziennikach Warszawskich podanych, wykazane były nader szkodliwe następstwa z naprowadzania psów do ogrodów publicznych Saskiego i Krasińskiego w każdej porze roku a szczególniej w porze obecnej kiedy urządza się klomby, trawniki i inne plantacje. — Gdy jednak dostrzegać się daje, że znaczna liczba psów naprowadzaną bywa do tych ogrodów, a nadto wiele z nich wałęsa się samopas i tam przez całą noc pozostają, czyniąc wiele szkód w urządzeniach ogrodowych, kopaniem dołów, rozgrzebywaniem zasianych klombów, łamaniem młodocianych krzewów, a obok tego szczekaniem i kąsaniem się z sobą sprawiają nieprzyjemność, a jako opuszczone i zgłodniałe mogą stać się powodem nieszczęścia na wypadek wścieklizny,—dla zapobieżenia przeto podobnym nieporządkom w ogrodach, dla poszanowania spokojności publicznej i odwrócenia nieszczęśliwych wypad-

ków, Magistrat Miasta wydał polecenie służbie ogrodowej, ażeby o wszelkich szkodach zrządzonych przez psy, których właściciele będą wiadomi donosiła Magistratowi dla pociągnięcia tychże właścicieli do odpowiedzialności pieniężnej w drodze policyjnej — wszelkie zaś psy wałęsające się samopas, ażeby uprzątane były przez czyścicieli ulicznych. Podając o tem do wiadomości publicznej, Magistrat ma przekonanie że właściciele psów przez poszanowanie własności publicznej jaką stanowią ogrody miejskie, oraz przez wzgląd na spokojność publiczną oszczędzą Zarządowi Miasta nieprzyjemność wykonywania z całym rygorem zastrzeżonych środków zaradczych.

Warszawski Ober-Policmajster.— Gdy z nastąpioną wiosną spacery publiczne w parku Łazienkowskim już się rozpoczęły, policja wykonawcza na służbę tamże kommenderowana, celem przestrzegania porządku i całości parku, otrzymała rozkaz dopilnowania, iżby powozy i dorożki nie zatrzymywały się po drogach i trawnikach, lecz na placach na ten cel urządzonych; —iżby po drogach i ścieżkach wyznaczonych dla pieszo spacerujących, nie jeżdżono konno ani też w powozach; —ażeby drzew, krzewów, kwiatów, figur marmurowych i kamiennych, oraz barjer, sztachet i t. p., nie uszkadzano w jakikolwiek sposób i trawników nie wydeptywano,—nakoniec, iżby psów nieprzyprowadzano, gdyż te zagryzają łabędzie szczególniej młode, oraz inne ptastwa chodowane na stawach Łazienkowskich. Spacer zaś w ogrodzie Belwederskim i jazda powozami w parku przyokopowym, z rozporządzenia władzy wyższej wzbronione zostały. O czem podając do wiadomości nadmieniam, że niestosujący się do przepisanego porządku, obok wynagrodzenia zrządzonej szkody, ulegną odpowiedzialności.

Sprostowanie.—W wczorajszym dzienniku (N. 100), na kolumnie 1-ej, szpalcie 3, w wierszu 5-ym, zamiast „Mackiewiczowi",—czytać należy „Markiewiczowi."

Ordery. Najjaśniejszy Pan, w d. 16 kwietnia, raczył udzielić ordery: Orła Białego: członkowi rady i komitetu naukowego korpusu inżenierów górniczych, profesorowi górnictwa w instytucie górniczym, jenerał-lejtnantowi *Jossa 1*; św. Włodzimierza kl. 3-ej, kierującemu sekcją ustanowioną przy wydziale dochodów niestałych, do sprawdzania alkoholometrów i uczonemu konserwatorowi wzorowych wag i miar, jenerał majorowi *Głuchowowi*; św. Anny: członkowi rady i komitetu naukowego korpusu inżenierów górniczych, jenerał-majowi *Kowańko* — 1 klasy z koroną Cesarską; zostającemu przy jenerał-gubernatorze noworosyjskim i besarabskim jenerał-majorowi *Zawodowskiemu* i dyrektorowi wydziału górnictwa, jenerał-majorowi *Ruszetowi*, tejże klasy bez korony; św. Stanisława 1-ej klasy: głównemu naczelnikowi zakładów górniczych uralskich, jenerał-majorowi *Jossa 2 mu*. *(Rus. Inw.)*

Rozkaz ministra wojny. Najjaśniejszy Pan, w d. 28 marca najwyżej polecić raczył: aby feldfeblom pułków piechoty i strzelców gwardji, oddziałów inżynierskich i instrukcyjnych piechoty, starszym wachmistrzom gwardji, półszwadronu żandarmerji i instrukcyjnego szwadronu jazdy, feldfeblowi kompanji niefrontowej tego ostatniego i starszym muzykantom tych z wyż wymienionych oddziałów, przy których są orkiestry etatowe, przeznaczyć rocznego żołdu po 36 rs., a w miejscowościach gdzie wojskowi niższych stopni pobierają żołd powiększony po 54 rs. rocznie. *(Rus. Inw.)*

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

Pokojowy obrót sprawy luksemburgskiej, jeszcze bardziej stwierdza nasz dzisiejszy telegram z Paryża, według którego konferencja zakończy swe prace na trzech posiedzeniach, z powodu osiągniętego już porozumienia, a nawet niby i termin wycofania załogi pruskiej miał już zostać oznaczony.—Na przybranie do tej konferencji Belgji i Włoch, jak donoszą jednocześnie z Florencji i Paryża, na wniosek Anglji, zgodziły się mocarstwa. Jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, należałoby wnosić, że przedmiot obrad konferencji nie będzie tak ściśle ograniczony, jak zapowiadano, gdyż w takim razie udział Włoch przynajmniej mógłby się zdawać zbytecznym. Tymczasem, według półurzędowych dzienników pruskich i korespondencji z Berlina, gabinet tamtejszy, dla tego chciałby, aby konferencja zajęła się wyłącznie tylko kwestją luksemburgską, iż ciągle odpierał mięszanie się Europy do spraw, które uważa za wewnętrzne niemieckie. Ponieważ zaś uregulowanie tych spraw jeszcze nie doszło do skutku pożądanego przez Prusy, gabinet berliński, nie uważałby za korzystne dla siebie, zatwierdzenie przez mocarstwa europejskie zeszłorocznych jego nabytków, gdyż to niejako przeszkadzałoby dalszemu ich rozwinięciu.

La France, która jedna z pierwszych podała wiadomość o pruskich przygotowaniach wojennych, teraz nie chce wierzyć korespondencjom *Timesa*, donoszącym o tem samem, utrzymując, iż niepodobna aby Prusy zbroiły się, kiedy Francja wstrzymała swe przygotowania.

Na dowód pokojowego prądu, przytaczają oświadczenie króla pruskiego, uczynione do posła portugalskiego na zawiadomienie, iż król jego udaje się do Paryża na wystawę,—oświadczenie, że i monarcha pruski spodziewa się tam być, co też potwierdza dzisiejszy nasz telegram, Pokojową wskazówka ma być także zapowiadany wkrótce wyjazd p. Benedetti z Berlina do wód w Karlsbad.

Jeden z dzienników belgickich zapewnia, że w chwili, kiedy Omer-pasza zabiera się do atakowania Sfakji od strony lądu i morza, wielkie mocarstwa przesłały do Porty jednobrzmiące noty, zalecające jej zasięgnąć zdania kandjotów co do ich życzeń względem przyszłości politycznej.

Niemamy dotąd wiadomości, jak przeszedł wczorajszy dzień w Londynie, a nawet sprzeczne są doniesienia, czy gabinet zamierzał pozwolić na meeting w Hyde-parku, czy nie. To tylko pewna, że 5,000 ajentów policji miało się znajdować w tym parku, a w tym celu powołano wielu czasowych konstablów.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *6-go maja*. Według *La France*, spodziewają się króla pruskiego w Paryżu.—*Etendard* powiada, że jutrzejsze pierwsze posiedzenie konferencji, będzie tylko czysto formalnego charakteru. *Patrie* zapewnia, że dla zredagowania aktu, dostateczne będą trzy posiedzenia konferencji, z powodu osiągniętego naprzód już porozumienia, co do kwestji zasad i kwestji wykonania. Termin rzeczywistego ustąpienia z twierdzy, ma już być oznaczony.

(Correspondenz Büreau.)

Wiadomości telegraficzne

* *Paryż, 4 maja.* Giełda była dziś daleko spokojniejszą niż w ostatnich czasach. Przy zamknięciu, tendencja była nieco chwiejniejsza niż przy otwarciu. Renta pozostała po kursie 68—37, czyli o 5 centymów niżej od kursów wczorajszych. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Zagrzeb, 4 maja.* Eötvös wystosował do wszystkich prałatów Chorwacji i Slawonji list z zaproszeniem na uroczystość koronacji; w liście tym powiedziano, że prałaci mają wziąść udział w orszaku koronacyjnym konno. — Kardynał Haulik nie będzie mieć tym razem mowy w sejmie. *(Die Presse.)*

---

* (Sprawozdanie z czynności banku). Wczoraj odbyło się w banku polskim w obecności jw. Pelikana, prezesa izby kontrolnej warszawskiej, publiczne zdanie sprawy z czynności banku za rok 1866; po przemowie radcy tajnego Kruze, prezesa banku, w której przedstawił rys główniejszych działań tej instytucji od czasu jej utworzenia w r. 1828, w celu rozszerzenia handlu i kredytu i przemysłu spełnionych, odczytane zostało szczegółowe sprawozdanie z obrotów funduszami banku, z których zyski przyniosły w roku 1866 sumę rsr. 814,478 kop. $7\frac{1}{2}$.

* (Tydzień giełdowy). *D. 22 kwietnia (4 maja).* Wartości nasze bez wyjątku na giełdzie berlińskiej więcej były brane aniżeli poprzedniego tygodnia, a kursa ich podniosły się na listy zastawne, obligi skarbu i pożyczkę premjową pierwszej emisji o $1\frac{1}{2}\%$, na listy likwidacyjne i pożyczkę premjową drugiej emisji o $2\frac{1}{4}\%$, na weksle petersburgskie i warszawskie o $2\frac{3}{8}$, $2\frac{3}{4}\%$, a na bilety bankowe nawet o $2\frac{7}{8}\%$. W Petersburgu poprawa waluty naszej żwawiej jeszcze postąpiła, bo w ciągu tygodnia kursa remes zagranicznych o 7% się obniżyły. Znaczne obroty zboża na targach angielskich, francuzkich, holenderskich i niemieckich, za któremi postąpiła i dalsza podwyżka cen, ożywiły i u nas spekulację zbożową, pomnażając wysyłkę do Gdańska i innych portów pruskich i przysparzając nam trasowań własnych. Giełda nasza przy tem wszystkiem w tym tygodniu nie mogła się pozbyć obaw poprzednio nabytych i dość opornie poszła za prądem ogólnym, ustępując tylko faktom jawnym. Mimoto obniżenie ażja zagranicznego doszło jednakże do rozmiarów większych. Przy fluktuacjach stopniowo z dnia na dzień chylących się, kursa nasze w końcu tygodnia na weksle pruskie zeszły o $6\frac{1}{3}\%$ (z $132\frac{1}{2}$, $132\frac{1}{6}$ na $126\frac{1}{6}$, $125\frac{5}{6}$), na weksle londyńskie o $6\frac{1}{6}$, $6\frac{2}{3}\%$, na paryzkie o $5\frac{2}{5}$, $5\frac{1}{5}\%$; kurs zaś weksli wiedeńskich pozostał prawie bez odmiany. Obroty w wekslach przez cały tydzień nie były wielkie. Już to trzeci tydzień z rzędu który się odznacza zmniejszonym znacznie jak na porę obecną rozmiarem obrotów wekslowych, co wyraźnie wykazuje zmniejszenie naszych interesów przywozowych i ograniczenie ogólnej czynności handlowej. Odbyt cząstkowy w mieście mimo minionych świąt, w tym czasie tak u nas był mały i nędzny, jak go najdawniejsi kupcy nasi nie pamiętają; chętniebyśmy to wyłącznie złym drogom, a tem samem utrudnionej dla Warszawy z prowincją komunikacji przypisali, gdyby nie ogólny brak pieniędzy świadczył, że inne trudniejsze jeszcze egzystują przyczyny, nakazujące oszczędność w wydatkach dla braku środków ułatwiających je. Co do ruchu w papierach publicznych takowy w coraz mniejszych rozmiarach się odbywa. Przy bardzo ograniczonej liczbie tranzakcji, listy zastawne obniżyły się w serji pierwszej o $\frac{1}{2}$, w serji drugiej o 1, $1\frac{1}{4}\%$; listy likwidacyjne straciły również $\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}\%$ na kursie. Pożyczka premjowa tak pierwszej jak drugiej emisji, podniosła się u nas o $1\frac{1}{5}$, $1\frac{1}{2}\%$. Z akcji kolei żelaznych brano tylko parę sum bydgoskich; rosyjskie, warszawsko-wiedeńskie, terespolskie i łodzkie były wprawdzie często dosyć ofiarowane, ale o kupnie dokonanym nie było słychać. *(Gaz. Hand.)*

* (Sklepiki z wiktuałami). Znane pod taką nazwą handelki, mieszczące się na każdej prawie ulicy Warszawy, zasługują na szczególną uwagę, chociaż, o ile pamiętamy, nikt dotąd nie opisał publicznie szczególnej cechy tych drobnych zakładów, ani się zastanawiał nad ich wpływem na dobrobyt lub niedostatek najuboższej klasy ludności miejskiej, która stanowi główną i prawie jedyną masę konsumentów takich kramików. Sklepiki z wiktuałami, czyli krócej i powszechnie zwane „sklepiki", stanowią rodzaj odrębny od innych sklepowych zakładów. Są to magazyny wszelkiego produktu sprzedawanego w najdrobniejszym *detalu* biedniejszej klasie—najczęściej zaś wyrobniczej. Drzewo na wiązki, ser w kawałkach lub tak zwanych „krajankach", świece, mydło, masło, słonina, chleb, jaja, kasza, węgle kamienne i drzewne, zapałki, cukier, szuwaks, a nawet dziwacznie farbowane cukierki—słowem, wszystko tam jest reprezentowane, ale w najgorszych gatunkach i po najwyższej cenie! Jednakże na ulicach położonych w środku miasta, sklepiki te, nie są bezużyteczne — dostarczają albowiem wszelkich drobnych potrzeb kuchennych lub spiżarnianych w naglejszej potrzebie a i ceny w nich praktykowane, jakkolwiek wyższe nieco od cen po pierwszorzędnych składach, nie są przecież nadzwyczajnemi—lecz trzeba poznać „sklepiki" leżące w odległych miasta dzielnicach, takich zwłaszcza, gdzie sklepy korzenne nie znajdują się blisko.. Tam to dopiero, istnieje przemysł niegodziwy, wołający o pomstę do.... prawa i o opiekę nad zdzieranemi bezczelnie konsumentami! Znamy kilka takich handelków i przekonaliśmy się dokładnie, iż każdy produkt sprzedaje się w nich po cenach bajecznych, niepodobnych do wiary—szczególniej zaś tam niestety! gdzie nie żydkowie, zawsze małym kontentujący się zyskiem, lecz współwyznawcy nasi lub niemcy gospodarują. Tak naprzykład, gdy funt cukru wyborowego w składach Krupeckiego, Istomina lub Heringa kosztuje 17 lub $17\frac{1}{2}$ kop., takiż sam a raczej inny bo niedoważony funcik i to cukru w najniższym gatunku, sprzedają owe sklepiki od 20 do 22 kopiejek! Czyli stosunkowo do gatunku, ceny cukru są w tych sklepikach droższe o 7 kopiejek na jednym funcie. Mąka, chleb, kasza, masło i t. p., do codziennego pożywienia służące produkta, mają tam również wygórowaną taksę, — tak dalece, że biedna wyrobnica lub ubogi rzemieślnik z rodziną, zamieszkali w tych dzielnicach odległych,

którym szczupłość funduszów i niepewność zarobku nie pozwalają robić zapasów na targach miejskich, muszą płacić za każdą rzecz drożej niesłychanie niż ludzie bogaci lub zamożni płacą je w dobrych gatunkach po sklepach pierwszego rzędu. Zresztą, ten rodzaj konsumentów potrzebuje często chwilowego, z dnia na dzień, kredytu i dla tego głównie musi poddawać się cenom, jakie tylko podoba się nałożyć właścicielom tych nieuczciwych sklepików. Wiemy, że wszędzie i zawsze ubogi drożej od bogatego płaci — lecz, żeby aż tak dowolne ceny nakładano na nieszczęśliwych, pracujących krwawo na każdy grosz ludzi — o tem dowiadujemy się dopiero z wystudjowania sklepików warszawskich. — Nie wiemy, czy istnieją taksy na produkta sprzedawane w takich przemysłowych zakładach, w każdym razie podnosimy tę ważną dla ogółu kwestję w nadziei, że może ktoś świadomy przepisów w tym względzie gruntownie ją zbada i znajdzie jakiś hamulec na takich, niesytych zysku kramarzy. Ogromna liczba ubogich i pracujących rodzin warszawskich błogosławić go będzie. *Al.*

* (U r o d z a j e). *Zasiewy* przez całą jesień wyglądały na polach jak całun grobowy, tak, że rolnicy już prawie stracili wszelką nadzieję plonu. Tymczasem obecnie, nadzwyczajna roślinność tychże przywróciła zupełnie stracone nadzieje. I rzeczywiście, oziminy w polach, nietylko w okolicach samej Warszawy ale i dalej, przedstawiają się obecnie jak tylko być może najpiękniej; a o ile tylko można okiem zasięgnąć, po tych łanach obszernych, wszędzie jak najbujniejsza okazuje się zieloność, wróżąc pomyślny stan dla urodzajów. Skutkiem jednakże ciągłych deszczów, roboty w polu idą zbyt ciężko, albowiem z powodu roli zbyt wilgotnej, nie można pługów wyprowadzać w pole. Ale zdaje się, że i to złe przejdzie, za ustaleniem się pogody; chociaż jak to mówią: mokry maj, zapowiada obfitość urodzajów. Nadto z powodu ciągłych deszczów, wezbrały wody, i jak w pow. rawskim, pozrywały młyny i popsuły drogi. Paszy prawie wszędzie tak na folwarkach jak u włościan brak wielki, od kilku tygodni w niektórych miejscach wypędzają owce na pola okryte śniegiem, chcąc je oszukać aby się najadły. Dawno już bardzo nie pamiętamy zimy tak ciężkiej dla inwentarzy, tak prawie ogólnego braku paszy. Zeszłoroczna susza wstrzymała wzrost jarzyn i na zbiór koniczyn i trawy szkodliwie oddziałała. Brak paszy wyrodził w upłynionej zimie nowy rodzaj słomianego przemysłu. Przed każdym miastem lub miasteczkiem, widzieć można było w dnie targowe leżące przy drogach stosy snopków i wiązek słomy, wykupionej od wiozących na targ włościan, przedawanej potem za podwójną najmniej cenę na wagę, poszukującym paszy właścicielom zagrożonego głodem dobytku. Nie małą pomoc w utrzymaniu inwentarza stanowićby były powinny rośliny okopowe; szkoda tylko że w ich produkcji, prócz widoków gorzelnianych, przyjętą jest homeopatyczna zasada oparta na przesadzonej obawie kosztów produkcyjnych, wynikającej z braku doświadczalnych porównań. W wielu miejscach, nie chcąc czy nie mogąc co pewniej, nabywać drogiej słomy i siana, zdzierano świeższe strzechy, zmniejszano zwykłe dania o połowę, za każdym niknieniem śniegu wypędzano bydło i owce na niepowschodzone prawie oziminy, do krzaków i lasów na wrzosy. Smutne skutki takiego przymusowo biednego zimowiska, łatwe do przewidzenia. Owce dziesiątkami padają, a nie znamy owczarni, gdzieby $^2/_3$ jagniąt tegorocznych zostało przy życiu; jeden więcej przykład za kotelnią letnią w naszym klimacie przemawiający.

[redacted]

P. Stanisław Janicki, inżynier, który poprzednio pracował przy budowie mostu Aleksandrowskiego, jako inżynier fabryki Gouin, a następnie w tym samym charakterze miał zajęcie przy urządzeniu kanału suezkiego, przybył za urlopem z Suez do Warszawy, i podróż tę odbył w ciągu dni 10. — Zaonegdaj powrócił do Warszawy z naukowej wycieczki w głąb Afryki, wspólnie z profesorem Wagą odbytej, p. Władysław Taczanowski, znany nasz ornitolog. Profesor Waga później dopiero powróci. — W tych dniach rozpoczęto roboty około zdrenowania części alei belwederskiej poczynając od pałacu do rogatek, która na wiosnę r. b. zupełnie połamała się. Rzecz szczególna, że pomimo położenia górzystego, tak wielka masa wody nagromadziła się pod powierzchnią ziemi, że aż pokład kamienny złamała. Dreny mają zabezpieczyć pokład spodni ziemi od tego napływu tej wody, a tym sposobem utrzymać w jednostajnej spójności grunt, na którym spoczywa pokład kamienny i zabezpieczyć go nadal od łamania. Są to u nas pierwsze roboty publiczne w tym rodzaju. Otrzymane doświadczenie będzie wskazówką do dalszego postępowania zabezpieczania bruków od łamania się na wiosnę, co jeżeli pomyślny uwieńczy skutek (o czem ludzie kompetentni nie wątpią), wielkie dla miasta przynieść może usługi, co znowu zawdzięczać będziemy mogli starannej o dobro miasta administracji magistratu.

---

* (P r z y b y c i e R o d z i n y C e s a r s k i e j d o M o s k w y.) *Moskiew. Wied.* piszą: „Najjaśniejszy Cesarz, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości: Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu, Wielkiej Księżny Cesarzównej i Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza, raczył przybyć do pałacu Petrowskiego 21-go kwietnia, o trzy kwadranse na godzinę pierwszą w nocy, podług horyzontu moskiewskiego. Na stacji klińskiej na drodze żelaznej mikołajewskiej, Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście powitani zostali przez jenerał-gubernatora moskiewskiego, księcia Wł. A. Dołgorukowa; na platformie pomienionej stacji znajdowali się: deputacja klińskiej gminy miejskiej, mająca na swem czele klińskiego głowę miejskiego, p. Monachowa, który trzymał tacę z chlebem i solą i ze świeżemi owocami, ananasami, śliwkami, wiszniami, poziomkami i winogronami; deputacja pocztyljonów klińskich, z chlebem i solą, i jedna z kupcowych nowotorżskich z wyrobami skorzanemi, wyszywanemi złotem, ze swej fabryki. Jego Cesarska Mość raczył przyjąć łaskawie te dary i przedstawić ofiarujących takowe Cesarzównej. Następnie Najjaśniejszy Cesarz i Ich Cesarskie Wysokoście weszli do pokojów cesarskich domu stacyjnego, przystrojonych na ten dzień w kwiaty. Przed oknami tych pokojów dany był fajerwerk, przysposobiony przez gminę klińską. Najdostojniejsi Podróżni zabawili na stacji sześć minut, i gdy wsiedli znowu do wagonu, wówczas na stronie przeciwległej budynkowi stacyjnemu, zajaśniała uiluminowana dekoracja z cyframi. O kwadrans na pierwszą po północy, pociąg przybył na platformę petrowsko-razumowską, przybraną w kwiaty z oranżerij Petrowskiej akademji rolniczej i urządzoną w kształcie namiotu. Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokoście powitani tu zostali przez naczelnika moskiewskiego okręgu wojennego, jenerał-adjutanta A. J. Gildenstubbe, gubernatora moskiewskiego, hrabiego A. K. Siwersa, moskiewskiego marszałka gubernjalnego szlachty, księcia L. N. Gagarina, moskiewskiego głowę miejskiego, księcia A. A. Szczerbatowa, i moskiewskiego ober-policmajstra. Najdostojniejsi Podróżni raczyli wsiąść do karet i udać się do pałacu Petrowskiego, drogą oświetloną ogniami bengalskiemi i palącemi się beczkami smolnemi. Pogoda nie sprzyjała: padał deszcz."

* (O t w a r c i e w y s t a w y e t n o g s a f i c z n e j w M o s k w i e) odbędzie się w sobotę wielkonocnego tygodnia 22 kwietnia v. s. w południe. (*Gol.*).

Kwestja luksemburgska.

* *Florencja, 4 maja.* Anglja zaproponowała, ażeby Belgja i Włochy przypuszczone zostały na konferencję; Austrja miała przystać na tę propozycję; zgodzenie się na nią innych mocarstw zdaje się nie ulegać wątpliwości. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Paryż, 4 maja. Etendard* powiada, że Rosja zgodziła się na to, ażeby Belgja i Włochy brały udział w konferencji; mowa jest także o przypuszczeniu Holandji na konferencję. (*Tamże.*)

* *Berlin, 3 maja. Staats. Anz.* donosi, że dr. Fohr doręczył 30 kwietnia hr. Bismarckowi listy uwierzytelniające go przy rządzie pruskim w charakterze sprawującego interesa wielkiego księztwa luksemburgskiego. (*Tamże.*)

* *Nord* pisze pod datą 4-go b. m.: Donoszą z Berlina, że pierwszy sekretarz ambasady francuzkiej zamierza wziąść urlop na 15 dni i że bezpośrednio po jego powrocie, p. Benedetti uda się do Karlsbadu, gdzie przepędzi sezon letni. Z drugiej zaś strony czytamy w korespondencji *Köln. Z.*, że poseł portugalski zawiadomił króla Wilhelma, iż monarcha jego zamierza zwiedzić wystawę powszechną, na co król pruski odpowiedział, że ma także zamiar udania się do Paryża w czerwcu. Fakta powyższe mają znaczenie pokojowe, nie ulegające najmniejszej watpliwości. Korespondencje z Berlina obejmują niektóre uwagi, zdolne wytłómaczyć powody, które skłoniły rząd pruski do utrzymania programu konferencji w scisłych granicach kwestji, dla której takowa została zwołaną. Zdaje się że gabinet berliński odrzuca myśl jakiegokolwiekbądź mięszania się mocarstw zagranicznych do reorganizacji politycznej Niemiec, chociaż by nawet mieszanie się to miało mieć za rezultat uświęcenie europejskie faktów dokonanych. Łatwo zrozumieć tę odrazę Prus, zważywszy, że fakta dokonane dotąd, nie doprowadziły jeszcze do *desideratum* ludu niemieckiego; uświęcenie zaś urzędowe obecnego położenia, zamiast ułatwienia, utrudniłoby jedynie dokonanie dzieła zjednoczenia.

* *Kolonja, 4 maja. Kölnische Z.* powiada, że prawdopodobne rezultata konferencji, będą następujące: Luksemburg, nabycia którego Francja zrzeka się, pozostanie w posiadaniu króla holenderskiego i będzie zneutralizowanym, poczem Prusy odwołają z twierdzy swą załogę. *Köln. Z.* oświadcza, że będzie w wysokim stopniu z takiego rezultatu zadowoloną, i powiada dalej: Bezpieczeństwo Niemiec zostanie przez zneutralizowanie również dobrze zapewnione jak i dotąd, Prusy zaś, przez przedsięwzięcie, wśród sprzyjających stosunków miejscowych, środków odpowiednich postępom nowoczesnej sztuki fortyfikacji, będą mogły lepiej zabezpieczyć zachodnią granicę Niemiec. (*Die Presse.*)

* *Paryż, 4 maja. Etendard* powiada, że król pruski przed swojem przybyciem do Paryża, zabawi kilka dni w Brukseli, i zaprzecza wiadomości podanej przez *Ajencję Havas*, jakoby w Katalonji wybuchło powstanie. Obóz pod Chalons powiększony zostanie o jedną dywizję i składać się będzie w ogóle z 80,000 ludzi. Wice-admirał Tegetthoff znajduje się obecnie w Paryżu. (*Wien Z.*)

Anglja.

* (M e e t i n g). *Londyn, 4 maja.* Nie ma jeszcze pewności, ażeby rząd zezwolił na zgromadzenie się meetingu w Hyde-parku. Przedsięwzięte zostały środki energiczne dla utrzymania tam porządku w przyszły poniedziałek; obecnych będzie tam 5,000 ajentów policyjnych. Na skutek rozkazu p. Walpole'a, ministra spraw wewnętrznych, sądy przyjmowały dziś przysięgę od konstablów, zamianowanych tymczasowo. (*Cor. Hav. Bul.*)

Austrja.

* (K o n f e r e n c j a d e p u t o w a n y c h). *Die Presse* pisze pod datą 4-go b. m.: Wszyscy obecni na teraz w Wiedniu deputowani niemiecko-austrjaccy do rady państwa, zaproszeni zostaną na jutro wieczorem, jak dowiadujemy się, na konferencję do p. Beusta. W konferencji tej mają także wziąść udział: dr. Herbst, ktory przybył do Wiednia na posiedzenie komisji kontroli długu państwa, dr. Giskra i p. Kaiserfeld, lecz co do tego ostatniego, pogłoska nie jest jeszcze pewna. Podstawą tej konferencji będą trzy projekta do praw, które mają być przedłożone radzie państwa i które dotyczą zmian zaprowadzić się mających w § 13 ustawy, kwestji odpowiedzialności ministrów i kwestji spraw wspólnych. Co się tyczy tego ostatniego projektu, dowiadujemy się, że konferencji przedłożony zostanie jedynie ogólny rys, który obejmować będzie jednocześnie zmiany, jakie na skutek pojednania zaprowadzić należy koniecznie w ustawie. Dopiero po roztrząśnięciu na tej konferencji rozmaitych zdań, kontr-propozycij i projektów zmian, opracowany zostanie tam projekt do prawa, który złożony będzie w radzie państwa. Minister Taaffe zamierza wymotywować w długim memorjale stanowisko rządu.

Francja.

* (A m b a s a d o r o w i e). *Paryż, 4 maja. Constit.* pisze: Jeden z dzienników doniósł, że ambasador francuzki w Berlinie i ambasador pruski w Paryżu, zostaną równocześnie zmienieni. Wiadomość ta, co się tyczy ambasadora francuzkiego, jest zupełnie mylną i spodziewać się należy, że tak samo jest ona fałszywą co do zmiany ambasadora pruskiego.

* (F a z y l - p a s z a). *Paryż, 4 maja.* Książę Mustafa-Fazyl pasza, brat wice-króla egipskiego, wróciwszy z Rzymu, przybył wczoraj do Paryża. (*La Fr.*)

Portugalja.

* (P o d a t k i). *Lizbona, 4 maja.* Deputacja izby municypalnej miasta Oporto, doręczyła królowi petycję przeciw nowym podatkom. Król przyjął ją życzliwie i oświadczył, że gotów jest spełnić swą powinność podług ustawy konstytucyjnej. (*Cor. Hav. Bul.*)

Prusy.

* (Uzbrojenia). *La Fr.* pisze: Niektóre dzienniki zagraniczne, a mianowicie *Times*, opierając się na korespondencjach z Niemiec, donoszą, że Prusy, pomimo układów pokojowych, zbroją się ciągle, i spiesznie wprowadzają w wykonanie rozporządzenia wojskowe w Szlezwigu, Nassau, Moguncji i Hesji elektoralnej. Inne korespondencje berlińskie zaprzeczają stanowczo tym wiadomościom, a sądzimy, że daleko lepiej są one poinformowane. Rzeczywiście, trudno uwierzyć, ażeby Prusy, w chwili kiedy Francja, dla ułatwienia dojścia do skutku konferencji, zawiesiła swoje przygotowania wojenne, miały zajmować się niemi nadal. Depesza z Berlina zaprzecza także pogłoskom obiegającym, jakoby Prusy zbroiły się na morzu.

Turcja.

* (Kwestja kandjocka). Wiadomo z pewnością, że wielkie mocarstwa wystosowały notę jednobrzmiącą do Porty, doradzając jej zasięgnąć zdanie ludności wyspy Kandji, ażeby dowiedzieć się o jej życzeniach co do jej przyszłości politycznej. Nie ulega wątpliwości, że wezwanie to nie będzie na rękę dumnym planom kampanji, które skombinowane zostały przez Omera-paszę i które tenże pośpieszył zakomunikować dziennikowi *Patrie*, jeżeli mamy wierzyć temu pismu. (*Nord.*)

Włochy.

* (Parlament). Na posiedzeniu parlamentu włoskiego d. 2-go maja, toczyły się w dalszym ciągu rozprawy nad prawem podatku od majątku ruchomego i podatkiem od dochodu. Dla Piemontu zatwierdzoną zapewne zostanie w podstawie cyfra podatku od dochodu, ustanowiona w r. 1866. *(La Fr.)*

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Neapol, 25 kwietnia.

Zniesienie dyrekcji długu publicznego i kasy depozytowej w Neapolu.—Agitacja w Rzymie.—Bandyci.—Teatra.

Poprzednio jeszcze, były minister Scialoja zniósł dyrekcję długu publicznego i kasę depozytową w naszem mieście. To rozporządzenie sprawiło w Neapolu bardzo złe wrażenie i przesłano p. Scialoja liczne uwagi za wstrzymaniem wykonania tego dekretu. Minister przekonawszy się, iż popełnił błąd, odroczył wykonanie dekretu, który złożono *ad acta*. Teraz dzienniki florenckie donoszą, że nowy minister skarbu odkopał ten dekret, i zamierza kazać go bezzwłocznie wykonać. Wiadomość ta rzuciła postrach pomiędzy tutejszy świat giełdowy. Przez jakąś fatalność, wszystko co postanowiono w Turynie lub Florencji względem Neapolu, było zawsze przeciwnem temu, czego wymagały jego przyzwyczajenia i potrzeby. W skutku tego, nie można się dziwić, że opozycja znajduje u nas poparcie. Magistrat, izba handlowa i kolegjum adwokatów, przesłały do ministerstwa skarbu adres, w którym wykładają powody, dla których dekret nie może być wykonany, i żądają jego zniesienia.

Zapewniają z dobrego źródła, że pogłoski, które krążyły w ostatnich dniach o bezzwłocznych zaburzeniach w Rzymie, były zupełnie bezzasadne. Tem lepiej; ruch w tem mieście pogorszyłby tylko fałszywe nasze położenie nie doprowadzając do załatwienia praktycznego.

Wielki tydzień nie był pomyślny dla bandytów, ponieważ oprócz bandy Scarapecchia, zniweczonej w prowincji Salerno, wielu bandytów aresztowano w innych prowincjach. W utarczce z bandą Scarapecchia, uczestniczyła kompanja ochotników pod dowództwem walecznego Pettinati i karabinierzy. Część bandy została wzięta do niewoli, a reszta albo stawiła się przed władzą, albo utonęła w wodach Sele. Utrzymują, że sam Scarapecchia, dotąd zdołał ukryć się przed poszukiwaniami policji. W Kalabrji, koło Ambriatico, władze ujęły 7-u bandytów, należących do bandy, która dnia poprzedniego napadła i zrabowała dwór w tamtejszej okolicy. W Bazylikacie karabinierzy mieli utarczkę z bandą Castelvetrano, a chociaż ta uciekła po wymianie kilku strzałów, pozostawiła ciało strasznego Saccolino, zwanego „kaznodzieją."

Nasz teatr San Carlo ukończył reprezentacje „Fausta" Gounoda, który był prawie jedyną ozdobą sezonu, chociaż nie można zbytecznie chwalić wykonania. Dano także dwie nowe opery, jedną p. Serrao „Księżna de Guize," a drugą znakomitego, starego Paciniego „Romilda," które obie miały tu powodzenie; lecz wątpić można, aby były wznowione, lub przeszły na inne sceny. Teatr San-Carlo od pewnego czasu stracił swą świetność, z powodu, iż dostał się w ręce dzierżawców, niedbających o spełnienie swych zobowiązań względem rządu, właściciela teatru, który dopłaca 300,000 fr. zapomogi. Artyści mierni, lub z głosem utraconym, dekoracje niewłaściwe, nakoniec zastąpienie gazem oświetlenia olejem, sprawiającym nieznośne gorąco,— wszystko to coraz bardziej przyczynia się do oddalania neapolitańczyków od teatru, którym poprzednio się pyszniili. Na szczęście teatra komedji są doskonałe, a szczególniej od czasu przybycia znakomitego aktora Ernesta Rossi, mamy dwie trupy artystów dramatycznych, którym nie wyrównywają żadne inne we Włoszech. *G. P.*

Budżet dochodów i wydatków na r. 1867.

(Artykuł z *Rus. Inw.*)

IV *).

W artykułach poprzedzających daliśmy ogólny pogląd na budżet państwa. Teraz przejdziemy do roztrząśnięcia właściwie budżetu ministerstwa wojny.

Czytelnicy już wiedzą, że jeżeli w ogóle budżet państwa na rok 1867 podległ ważnym przekształceniom, to przekształcenia te w szczególności mocno odbiły się w budżecie wydziału wojny. Tylko ta okoliczność była przyczyną, że pomimo nadzwyczajnego zmiejszenia budżetowych wydatków wydziału wojny, *które przy poprzednich warunkach budżetowych powinny były sprowadzić cyfrę budżetu wojny do 112,000,000*, wspomniony budżet ukazuje się w rozmiarze 122,000,000 przedstawiając tym sposobem przeszło 3,000,000 przewyżki nad budżetem zeszłorocznym.

Nominalne powiększenie wydatków wojskowych nie mogło zniweczyć rezultatów osiągniętych oszczędności. I jeżeli w przekształconym budżecie państwa, spojrzymy na stosunek budżetu wojny do ogólnego budżetu państwa—postępy pierwszego, w porównaniu z rokiem zeszłym, wyjdą na jaw same przez się.

Wspomniony stosunek wyraża się w następujących cyfrach:

	w 1866 r.		w 1867 r.
I. Zwykłe dochody państwa	349,680,000	—	387,092,000
Wydatki wojskowe bez zwrotnych. . .	116,592,000	—	120,450,000
Stosunek	33%		31%
II. Całkowity budżet państwa	404,068,000	—	443,850,000
Całkowity budżet wojny	118,792,000	—	122,712,000
Stosunek	29%		27%

Tym sposobem pod względem zwykłych dochodów państwa, wydatek na armję stanowi obecnie już znacznie mniej niż $1/3$; pod względem zaś ogólnego wydatku państwa zaczyna bardzo zbliżać się do $1/4$. Należało by przyłączyć do rachunku budżet Finlandji (której stałe wojsko utrzymuje się kosztem budżetu cesarstwa) a istotne stosunki okazały by się jeszcze bardziej sprzyjającemi.

Oprócz wydatków pieniężnych, państwo ponosi dla armji jeszcze różnego rodzaju powinności w naturze. W miarę zamieniania ich na pieniężne, budżet ministerstwa wojny, naturalnie będzie musiał wzrastać; lecz należy wspomnieć, że z swej strony zawiera on także masę wydatków obcych armji, które ze zmianą ekonomicznego systemu, będą musiały stopniowo wydzielać się do innych władz. Dla tego, zasadzając się na rezultatach przekształceń budżetowych, przedsięwziętych od 1862 r., a z nową siłą obecnie rozwiniętych, z zupełnem przekonaniem możemy wnosić, że imbardziej będzie się wyrabiał budżet państwa, tem bardziej będzie się ujawniało umiarkowanie naszych wydatków wojskowych.

Dla osiągnięcia tego rezultatu, należy jednak koniecznie poczekać, żeby w budżecie państwa ustalił się surowy porządek, nie tylko w samych ogółowych sumach, lecz i we wszystkich szczegółach. Do obecnego czasu, budżetowe formy znajdują się jeszcze w stanie przechodnim i redakcyjna ich strona pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ze stanowiska *kasowego* dość są dogodne. Ze stanowiska zaś *ekonomicznego*, przedewszystkiem wymagającego możności rozbioru i porównania cyfr, dają jeszcze wiele powodów do nieporozumień.

Widzimy naprzykład, że budżet przedstawia wydatki ministerstwa wojny w systematycznym porządku *według przedmiotów potrzeb* i że obok wydatków obecnych wszędzie wystawia cyfry wydatków roku zeszłego. Przez takie przedstawienie cyfr, wyraźnie pragnie pomagać do wyjaśnienia wydatków. Lecz, ponieważ szczegółowe budżety różnych zarządów, z których budżet czerpie swe materjały, ułożone są według zupełnie innego systemu, wyłącznie kasowego, zapełniającego zupełnie inne rubryki, to naturalnie pomimo ogromnej roboty, jaka corocznie używa się na zebranie i usystematyzowanie budżetu państwa, cyfry wystawiane w jego rubrykach, wcale nie odpowiadają ich nazwom, a czasem muszą nawet zupełnie zostać za linją (jak to miało miejsce naprzykład z cyframi wydatków na artylerję i inżynierję kaukazkiego i byłego *zachodniego* okręgów, które z powodu zmiany rubryk, znikły z porównania tegorocznego budżetu z zeszłorocznym i przemieniły ogólną sumę tego ostatniego z 116 miljonów na 110.)

Przy takim przechodnim stanie form budżetowych ([1]), wnioski o naszych wydatkach i ich ruchu, powinny być robione z nadzwyczajną ostrożnością. Trudności wzrastają szczególniej wtedy, kiedy niezadawalniając się zestawieniem za kilka lat wydatków właściwie naszych, chcemy je sprawdzić przez porównanie z podobnemi wydatkami zagranicznych armij. Wtedy przed nami ujawniają się rozległe braki w naszym systemie finansowym. A tymczasem przez nic nie może być tak trwale określony pewny punkt zapatrywania się na nasz budżet wojny, jak przez porównanie go z budżetami zagranicznemi.

Przedewszystkiem wspomnimy, że nasz budżet wojny (jak już było nadmienione), zawiera w sobie masę wydatków obcych armji, lub nie wynikających z potrzeb wydziału wojny. Ogólny ustrój naszego państwa—(w szczególności na krańcach), jeszcze tak ściśle jest złączony z żywiołem wojskowym, że w wielu wypadkach trudno rozgraniczyć — co mianowicie powinno wchodzić do sfery wydatków wojskowych, a co należy do różnych gałęzi cywilnych. Poniżej podamy niezbędne szczegóły o podobnych miejscowych potrzebach. Lecz istnienie ich w każdym razie wymaga, dla prawidłowości samego porównania budżetów, podziału naszego budżetu na dwa oddziały, z których pierwszy obejmie, jak i w innych państwach potrzeby właściwie armji, a drugi obejmie wydatki mięszane, wypadkowe, zwrotne i t. d.

Porównywane budżety dają następujące ogólne sumy:

Ruski (na 1867 r.)—122,712,000 rsr.
Francuzki (na 1866 r.)—135,000,000 rsr. ([2]).
Pruski (na 1866 r.)—48,500,000 rsr. ([3]).

Dla wyprowadzenia wniosków ruska armja regularna przyjęta jest na 750,000,000, francuzka na 400,000, a pruska 214,000 ludzi.

Będziemy kolejno roztrząsali, rozliczne grupy wydatków, *oznaczając je w tysiącach.*

1) Administracja ([4]).

	Rosja	Francja	Prusy
Centralna	1,494,000	760,000	632,000
Miejscowa	4,258,000	6,745,000	1,416,000
	5,750,000	7,505,000	2,048,000
Na jedn. człow.	7 rs. 60 k.	18 rs. 70 k.	9 rs. 50 k.

([1]) Wspomnimy tu przy sposobności, że pierwszym krokiem do udoskonalenia form, powinno być zaokrąglenie cyfr. Kopiejki a tymbardziej $1/2$ i $1/4$ kopiejek powinny istnieć tylko w *dodatkach*. Przy dopuszczeniu kopiejek z ułamkami, zebranie cokolwiek bądź znaczniejszych sum, a tembardziej budżetu państwa, odejmuje rachmistrzom masę czasu zupełnie bezużytecznie. Wyszukiwanie brakującej $1/4$ kop., zajmuje czasem całe dni; prowadzi czasem do przedrukowywania już zupełnie zamkniętych protokułów rady państwa. Im mniej będzie traciło się czasu na sprawdzenie sum, tem więcej pozostanie go na ulepszenie systemu rubryk. Prostota formy jest najpewniejszą drogą do skuteczności kontroli.

[redacted]

większą cyfrę a miejscowa daleko mniejszą; lecz do pierwszej weszło wiele wydatków naukowych i wypadko-

*) Patrz *Dzien. Warsz.* N. 98, 99 i 100.

Każdemu wiadomo, że wtedy kiedy administracja francuzka działa na przestrzeni 10,000 mil kwadrat., a pruska na 5,000, ruska musi obejmować ogromne terytorjum od Archangielska i Kalisza do Tyflisu, Taszkientu i Nikołajewska; wszędzie gdzie jest wojsko, musi ona mieć swe władze; powinna wiedzieć, co wszędzie robi się, powinna kierować i kontrolować wszystkich działaczy. Za granicą — stosunki ludności do służby wojskowej określone zostały przez jedno, wspólne, dla wszystkich jednakowe prawo. U nas tak pod względem wstępowania do służby, jak co do jej przebiegu i dymisji, warunki dla różnych stanów i osób tak są różnorodne, że żadnem ogólnem rozporządzeniem nie można ich zaspokoić. W skutku naszego społecznego ustroju, między biegiem interesów i korespondencją ruskiej administracji wojskowej a cudzoziemskiej, nie ma nic wspólnego, bo tam może wykonać jeden urzędnik w godzinę to, na co u nas potrzeba często roboty kilku ludzi, w ciągu kilku dni. Tymczasem widzimy, że nasze administracyjne wydatki są daleko niższe od zagranicznych, i wzięte nawet niezależnie od liczebności armji, wymagają niezrównanie mniej kosztów, niż we Francji.

Oczywiście i etaty naszej administracji nie są obszerne i pensje urzędników bardzo ograniczone. Jeżeli porównamy ją z administracją innych naszych ministerstw, przyjdziemy do tego samego przekonania. Administracja ministerstwa spraw wewnętrznych, kosztuje przeszło 10,000,000; ministerstwo finansów, pomimo wszelkich zarządów i urzędników utrzymywanych na rachunek wydatków poboru dochodów,— kosztuje prawie 7,000,000; nakoniec ministerstwo dróg komunikacji, którego czynność stanowi zaledwie dziesiątą część czynności wydziału wojny — wymaga na administrację przeszło 2,100,000 rsr.

2) Zaspakajanie potrzeb wojsk.

	Rosja	Francja	Prusy
W pieniądzach	17,225,000	43,878,000	16,889,000
		(—12,600,000)	(—3 555,000)
W efektach	13,314,000	9,320,000	3,895,000
W żywności	20,390,000	8,920,000	4,878,000
		(+12,600,000)	(÷3,555,000)
Razem	50,930,000	62,100,000	25,622,000
Na jednego człow.	68 rs.	162 rs.	120 rs.

We Francji i Prusach część żywienia żołnierzy idzie na rachunek ich żołdu. Według obrachunku (5), część ta powinna wynosić, w pierwszej - 12,600,000, w drugiej—3,555,000. Jeżeli odejmiemy te sumy, zaspokajanie potrzeb wojsk w pieniądzach dla trzech armji wypadnie 17,225,000, — 31,278,000 — i 13,334,000. W takim kształcie obejmować ono będzie żołd oficerów i szeregowców z różnemi dodatkowemi opłatami, jak również i pieniądze na kwaterę. Do zaspokojenia potrzeb w efektach, wchodzi umundurowanie, uzbrojenie, kancelaryjne potrzeby, tabór, obóz i inżynierskie przynależytości.

Wydatki tej grupy, stanowią wszędzie nieomal połowę budżetu; najbardziej są ruchome, najbardziej łączne z osobistym składem wojsk. Jeżeli wymagane są oszczędności, przedewszystkiem trzeba ich szukać w tych pozycjach. Lecz z przytoczonych cyfr widać, jak szczupłe jest u nas to źródło. Utrzymanie naszego żołnierza wraz z oficerami, kosztuje prawie dwa razy taniej niż pruskiego, a dwa i pół razy taniej niż francuzkiego.

Wydzieliwszy co kosztuje właściwie sam żołnierz, otrzymamy dla niego (licząc żołd, uzbrojenie, żywność) tylko 42 rs. 57 kop. Gdybyśmy zamierzyli zmniejszać armję, to z rozpuszczenia każdych 100,000 ludzi, otrzymalibyśmy tylko 4 miljony z czemsiś oszczędności.

Czyż same te cyfry nie mówią, że żyjemy nie w zbytku, i że położenie naszych oficerów musi być ciężkie. A należy wspomnieć, że przytoczone porównanie zaspokojenia potrzeb w pieniądzach, jeszcze nie jest dokładne. We Francji należy doń dołączyć znaczną część kasy dotacyjnej (19 milionów rsr.), ponieważ z niej uskuteczniają się różne dodatkowe dopłaty i nadbudżetowe wydatki na utrzymanie wojsk (6); a w Prusach sumę tę należałoby podwyższyć o miljon, ponieważ w roku bieżącym nastąpiło powiększenie o tę sumę żołdu wszystkich stopni.

3) Konie. (7)

	Rosja	Francja	Prusy
Liczba koni	85,000	85,000	43,000
Utrzymanie i remonta	rsr. 7,632,000	rsr. 13,772,000	rsr. 5,789,000
Na 1 konia	89	162	134

Konie kosztują nas także mniej niż za granicą; półtora razy taniej niż w Prusach, a dwa razy taniej niż we Francji. Cała ta oszczędność zyskuje się na furażu; ceny remontowe na konie, w ostatnich czasach podniosły się u nas bardzo wysoko i znacznie przewyższyły pruskie.

Przeznacza się na konia:

	Rosja	Francja	Prusy
Kirasjerskiego	231 rsr.	850 fran.	160 tal.
—	235 „	900 „	— „
Lekkiej gwardji	207 „	600 „	125 „
—	280 „	800 „	— „
„ armji	125 „	400 „ 600	120 „

Przy nader ograniczonej liczbie koni i przy wysokich cenach remontowych, wielkiej oszczędności w tej pozycji nie można wymagać.

4) Ogólne potrzeby armji.

	Rosja.	Francja.	Prusy.
Lokal . .	5,707,000 —	3,020,000 —	1,608,000
Wydział medyczny i szpitalny (8) . .	5,634,000 —	3,024,000 —	1,576,000
Przewożenie Przenoszenie Rozjazdy	4,947,000 —	2,745,000 —	932,000
Wydział sądowy (9) . .	751,000 —	376,000 —	100,000
Wydział duchowny (10) .	321,000 —	26,000 —	74,000
Razem	17,362,000 —	9,191,000 —	3,290,000
Na 1 człowieka (11)	21 rsr.	23 rsr.	15 rsr.

Pierwsze dwie pozycje (lokal i wydział szpitalny) zwracają uwagę swą proporcjonalnością; we wszystkich trzech armjach, wykazują one jedną i te samą cyfrę - około 7 rsr. na jednego człowieka. Ale jaka różnica warunków, przy jakich odbywają się wydatki. W Prusach i Francji oświetlenie i opał kosztują od 800 do 900 tysięcy rocznie; my zaś zmuszeni jesteśmy corocznie spalać przeszło *4 miljony!* Jak po tem nie przyjmować w rachubę klimatu? W wydatkach szpitalnych wszystkie niekorzyści są także po naszej stronie. Nasze społeczne towarzystwo tak jest ubogie w środki lekarskie, że częściej spotykają się wypadki, kiedy armja musi iść mu w pomoc, ale nie ono przychodzi w pomoc armji. Wydział wojny sam musi stwarzać sobie medyków, weterynarzy, farmaceutów, musi mieć swoją fabrykę instrumentów, swe apteki, zapisywać lekarstwa z zagranicy, musi mieć w swoich etatach - akuszerki. A obejść się bez tego wszystkiego nie można, jak nie można odrazu utworzyć wydziału medycznego w razie wojny.

Na rozjazdy, przewożenie i przenoszenie tracimy ogromną sumę, lecz stosunkowo do naszego terytorjum, do ogromnych naszych odległości, jest ona do ostateczności stopnia ograniczoną. Nie było prawie rożku, żeby w tej pozycji nie były wymagane nadbudżetowe asygnowania.

Wydział sądowy u nas i we Francji wymaga około 1 rsr. na człowieka. W pruskiej armji kosztuje dwa razy taniej, lecz i żywioł, z którego składa się tu armja, zupełnie jest inny niż u nas, a nawet niż we Francji.

Jeszcze w większym stosunku ponosimy wydatki na wydział duchowny. Tu głównie działają historyczne i etnograficzne przyczyny. Każdy oddział wojska, każdy zakład naukowy mają u nas swe osobne parafje; pomimo cerkwij znajdujących się w koszarach i ujeżdżalniach, armja utrzymuje 48 *stałych katedr i cerkwi*; przy naszych wojskach znajduje się duchowieństwo nie jednego wyznania, jak we Francji, i nie dwóch jak w Prusach, ale wszelkich wyznań, jakie tylko można spotkać w armji.

5) Wydatki wydziałów technicznych i naukowych.

	Rosja	Francja	Prusy
Wydział artylerji	7,695,000 –	2,701,000 –	2,145,000
Wydział inżynierji i budownictwa . . .	7,293,000 —	4,118,000 —	2,905,000
Wydział naukowy i techniczny. . . .	4 381,000 —	894,000 —	474,000
Zdejmowanie planów . . .	151,000 —	29,000 —	85,000
	19,522,000	7,742,000	5 612,000
Karabiny szybko strzelające.	2,635,000 (9,346,000 fr.)		

Po wojnie krymskiej w ciągu sześciu lat przeszło, wyłącznie myśleliśmy o pokoju i troszczyliśmy się o oszczędność. Tymczasem Europa szybko doskonaliła swe środki techniczne. W krótkim okresie czasu, wydziały artylerji i inżynierji przybrały w niej nowy kierunek i kiedy zaczęliśmy przypatrywać się sobie, nieodbicie ukazała się konieczność zupełnego przekształcenia wydziału artylerji, znacznych zmian i dodatków w budowie twierdz. Wysokie cyfry wydatków na artylerję i inżynierję, stanowią nowy dowód, że jeżeli państwo nie chce zupełnie zrzec się swego znaczenia, nie może oszukiwać się oszczędnością, kosztem odkładania i ograniczania technicznych wydatków. Ściśnione w jednym roku, nieuniknienie piętrzą się w następnych, lecz już z pewną pospiesznością, a z mniejszą pewnością o bezpieczeństwo państwa. Zresztą cyfry przytoczonych wydatków, mogą zdawać się wysokiemi tylko z naszego *ekonomicznego* punktu zapatrywania się. W rzeczywistości, i teraz nie odpowiadają one naszym potrzebom, ponieważ to co za granicą otrzymuje się za pojedyncze sta, tysiące rubli, u nas wymaga dziesiątków i set tysięcy rubli. Nasz wydział wojny ze wszystkich stron skuty jest ogólnym stanem, przemysłu i technicznych wiadomości w państwie. Wiele maszyn musi zapisywać z zagranicy, najdroższe roboty wykonywać za pomocą zagranicznych obstalunków, wewnątrz zaś — ulegać cenom jakich od niego zażądają.

W liczbie wydatków na artylerję zawiera się przeszło 1,400,000 rsr. na przysposobienie metali dla wydziału wojny w naszych rządowych zakładach górniczych (12). Sumę tę oblicza departament górniczy w rozmiarach i według cen, jakie uznaje sam za możliwe. Jest ona wysoka, a tymczasem trudno określić co za nią mianowicie otrzyma wydział wojskowy. We Francji naprz., 190 tysięcy fran. wystarcza nie tylko na kupno metalu na 350 dział i na drobne różne reperacje, ale nawet na ich robotę (13). U nas zaś w produkcji metalowej przepada jakich 50,000 rsr. bez żadnego śladu. Drugie zestawienie daje jeszcze pewniejszy punkt zapatrywania się na ograniczoność technicznych wydatków naszego wydziału wojny. Widzimy naprz. że czysto techniczna instytucja ministerstwa finansów, mianowicie ekspedycja przysposobienia papierów państwa, której roboty medaljerskie są nader ograniczone, a główną robotę której stanowi wyrób papierów, nie mniej kosztuje jak prawie 900,000 rsr. (14). Ileż stosunkowo potrzeba by pieniędzy, żeby zapewnić państwu zupełnie udoskonalone uzbrojenie, którego ciężkie produkta potrzeba zwozić z Uralu i z zagranicy, a potem rozwozić po całem ruskiem terytorjum.

Pod względem wydatków na budowle również jesteśmy ograniczeni. Prusy i Francja oddawna pobudowały sobie murowane trwałe gmachy. U nas zaś, dopiero od poprzedniego panowania zaczynają się choć cokolwiek znaczniejsze budowy dla wojsk. Ale próżno myśleć, abyśmy je dalej prowadzili. Pomimo 2—3 miljonów używanych na twierdze, pozostała suma kredytu budowlanego, zaledwie starczy na remont, przebudowanie i restauracje z gruntu budowli. I tu klimat wymaga od nas daleko większych ofiar niż za granicą. Gdybyśmy ograniczyli się remon-

wych, jak również na wojska nieregularne, które u nas oddzielone zostały osobno, a w drugiej—brak bardzo wielu władz, stanowiących mianowicie miejscową administrację, jak naprzykład zarządy naczelników miejscowych wojsk w okręgach, gubernjalnych naczelników wojskowych, komendanckie, plac-majorskie i t. p.

(5) Z żołdu francuzkiego żołnierza ma być brane na żywność 38 cent. dziennie—pruskiego 1 gr. 6 fenigów.

(7) W sprawozdaniach kasy dotacyjnej wydatki oznaczają się tylko na nagrody i dodatkowy żołd, lecz w rzeczywistości kasa ta, znajdująca się pod wyłącznem zawiadywaniem ministerstwa wojny, stanowi źródło pokrycia wielu wydatków nadbudżetowych.

(7) Według budżetu państwa furaż i remonta stanowią przeszło 10 miljonow rsr., ale tu wydatek na kozakow osobno jest oddzielony.

(8) W budżecie w tej rubryce jest tylko mała część wydatku, ponieważ żołd wszystkich stopni medycznych pozostawiony jest w rubryce pieniężnego zaspokajania potrzeb.

(9) i (10) Tych rubryk wcale nie ma w budżecie, odpowiednie im wydatki także pozostawiono w rubryce pieniężnego zaspokajania potrzeb, a w części w innych pozycjach.

(11) Dla armji ruskiej tu nie można już ograniczać się na wyprowadzeniu stosunku tylko według wojsk regularnych; ogólne potrzeby obejmują całą armję; dla tego i stosunek jest wzięty na 750,000 regularnych + 60,000 kozaków,—razem na 810,000 ludzi.

(12) Ta suma w budżecie państwa znajduje się w liczbie *zwrotnych;* lecz dla ministerstwa wojny nie stanowi pozycji zwrotnej i dla tego wprowadzona jest tu do rachunku.

(13) Patrz budżet francuzki, str. 490, art. 3. *Fonderies.*

(14) W budżecie państwa na papiery państwa wykazano bezpośrednich wydatków 290,500 rsr., zwrotnych (utrzymanie i wydatki gospodarcze) 607,733 rsr., razem 898,233 rsr.

towaniem na sposób zagraniczny, nasze budowle szybko zamieniłyby się w gruzy.

Wydatki naukowe i techniczno-naukowe, kosztują u nas zupełnie niestosunkowo do wydatków Francji i Prus. Jednakże, nieraz już szczegółowo mówiliśmy o naszym wojskowo-naukowym wydziale, aby potrzebować znów powtarzać o różnicy jego podstaw od wydziałów naukowych za granicą. Wspomnimy tylko, że nasze zakłady wojskowo-naukowe, nawet pod względem ekonomicznym zrobiły ogromne postępy. Ze środków byłych korpusów rozwinięto ukształcenie całej armji i oprócz tego od bieżącego roku wyznaczono 262,000 do oddania ministerstwu oświecenia publicznego na ogólne społeczne ukształcenie.

W roztrząsanej grupie wydatków postawiliśmy osobno kredyt na karabiny szybko strzelające, ponieważ ani w Prusach, ani we Francji nie znajdowaliśmy odpowiedniego mu wydatku. Pierwsze, oddawna mają karabiny iglowe; w drugiej — wydatek na nie wprowadzony jest do budżetu dopiero od bieżącego roku, a mianowicie w ilości 9,366,000 fr. ([15]), stanowiących na nasze pieniądze 2,810,000 rsr.

Tym sposobem i w tym wypadku, Francja na armję dwa razy mniejszą od naszej, wyasygnowała znaczniejszą sumę.

6) *Różne wydatki.*

	Rosja	Francja	Prusy
Nagrody i zapomogi . . .	1,122,000	545,000	167,000
Emerytura i inwalidzi . . .	1,632,000	1,376,000	4,600,000
Różne	474,000	19,266,000	28,000
Razem .	3,228,000	21,187,000	4,795,000

Kredyt na nagrody i zapomogi, stanowi u nas jedyne źródło do uzupełnienia, w różnych nadzwyczajnych wypadkach, nader szczupłego żołdu służących. Stosunkowo do ogólnej ich liczby, przewyższa pruski, lecz znacznie ustępuje francuzkiemu, który należałoby uzupełnić całą sumą dochodów, otrzymywanych przez służących w wojsku, wraz z orderami z kasy Legji honorowej.

Wydatki na pensje emerytalne nie dają się porównywać z powodu różnicy ustaw emerytalnych. Tylko w Prusach wydatek ten w całkowitości wprowadza się do budżetu.

Co się tyczy różnych wydatków, u nas głównie składają się z nadzwyczajnych kredytów, asygnowanych głównym naczelnikom na różne wojskowe potrzeby, a we Francji należą do nich wydatki kasy dotacyjnej, która, jak już wspominaliśmy, służy nie tylko na dodatki do żołdu żołnierzy, powtórnie zobowiązujących się do służby, lecz i na pokrycie różnych nadbudżetowych wydatków (jak naprz. na utrzymanie większej nad etat liczby stopni).

Wydatki roztrząsanych 6 grup, na których zamyka się pierwszy oddział, dają w ogólnej sumie, przyłączając tu i kredyt na karabiny szybko-strzelające, następujące rezultaty:

Wydaje się	na całą armję	na 1 człow.
W Rosji	107,061,000	142 rsr.
We Francji	124,307,000	310 „
W Prusach	48,259,000	222 „

Jeżeli zaś ze wszystkich trzech budżetów odrzucić nie dający się porównywać kredyt na pensje emerytalne, a także wyłączyć kasę dotacyjną, żeby usunąć wszelki zarzut o naciąganie wywodów, to otrzymamy:

W Rosji	105,429,000	140 rsr.
We Francji	103,680,000	259 „
W Prusach	43,571,000	203 „

Tym sposobem budżet naszej armji regularnej, okazuje się najbardziej oszczędnym.

W następnym artykule przejdziemy do wojsk nieregularnych i do drugiego oddziału wydatków.

(dok. nast.)

Rozmaitości.

* (Cesarzowa uczestniczka wystawy). Cesarzowa francuzka należy również do rzędu wystawców. W klasie 66 (bis) wystawione są dwa własne jej modele okrętowe. — Komisja przesłała cesarzowej jej fotografję z napisem *Exposant l'Impératrice*, a gdy w niedzielę 14-go kwietnia zwiedziła wystawę, z żartów okazała takową sierżantowi miejskiemu, stojącemu na straży.

* (Odzienie z liści iglastych). Gazeta gubernjalna wiatska podaje następujący sposób wyrabiania wełny z liści drzew iglastych, który, jakkolwiek nie jest nowym wynalazkiem, mało wszakże jest znany. Najprostszy sposób przyrządzania tego materjału jest następujący: wziąwszy liści z jakiegokolwiek drzewa iglastego (najlepiej sosnowego) wsypać je w naczynie gliniane używane zwykle do wyparzania chust lub rozczyniania ciasta, do dwóch trzecich objętości onego, przykryć pokrywą drewnianą z dwóch kawałków złożoną, i zalać mocnym ługiem zwyczajnym do samego wierzchu naczynia, tak aby liście nie wychodziły z pod pokrywy. Napełnione w ten sposób naczynie wstawić do pieca, ogrzanego jak zwykle do zakwaszenia, i gotować podobnież i tyleż czasu jak dla przyrządzenia kwasu. Następnie, jak masa ugotuje się, t. j. gdy liście zmięknie i ułoży się pod cieczą, a ta stanie się podobną do gęstej brzeczki i ostygnie, należy ją odlać, przepłukać liście rzeczną wodą, wycisnąć i utłuc w drewnianej stępie drewnianym tłukiem. Potrzeba przytem wykładać masę na przetak i przemywać wodą rzeczną. Materjał będzie gotów skoro zieloność zniknie, włókna będą cienkie i masa stanie się podobną do wełny. Wtedy potrzeba ją wysuszyć; przeskubać i uprząść jak zwyczajną wełnę; a następnie używać na odzienie jak zwyczajną przędzę. Tańszego i lepszego dla biednych ludzi odzienia dotąd nie znamy.

([15]) *Projet de loi pour la fixation du budget extraordinaire de l'exercice 1868*, str. 53.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Z Warszawy do Łukowa pociąg wychodzi o godzinie 9 rano; z Miłosny o godzinie 5 minut 35; z Mińska o godzinie 10 minut 20; z Mrozów o godzinie 11; z Kotunia o godzinie 11 minut 40. Przybywa do Siedlec o godzinie 12 minut 10; do Łukowa o godzinie 1-ej minut 5.

Z Łukowa do Warszawy pociąg wychodzi o godzinie 2 minut 10 po południu; przybywa do Siedlec o godzinie 3, do Kotunia o godzinie 3 minut 40, do Mrozów o godzinie 4 minut 20, do Mińska o godzinie 5, do Dębego Wielkie (przystanek) o godzinie 5 minut 20, do Miłosny o godzinie 5 minut 34, do Pragi pod Warszawą o godzinie 6 minut 45.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min 23, przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10; i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr 2, wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35, przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o godz. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr 1 przybywający do Koluszek o godz. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, i przybywają do Warszawy o godzinie 5 minut 38 po południu, a do Aleksandrowa o godzinie 7 minut 20 wieczorem.

Warszawa.

dnia 25 Kwietnia (7 Maja).

Kalendarz

We środę, 8 maja, — św. **Stanisława bisk.** — Słońce wsch. o godz. 4 min. 19; zach. o godz. 7 min. 34.

We czwartek, 9 maja, — św. Grzegorza bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 36.

Stan pogody.

Dziś z rana + 6,8 R. ciepła.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po.
Barometr w milimetrach . . .	759 0	758.2
Termometr Reaum	+ 4°8	+ 11 5
Stan nieba	pogodny	pogodny

Największe ciepło + 12,5 R. Najmniejsze ciepło + 3,4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 2.

Widowiska

WIELKI TEATR. — *Dziś*, na żądanie balet **Modniarki**. — *Jutro*, **Koncert** p. Ole-Bull.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Talizman**. — *Wczoraj*, dawano **Cicha woda brzegi rwie; Po dwóch latach; O chlebie i wodzie**, było osób 370.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś*, we wtorek, **bracia Davenport i p. Fay**, będą mieli zaszczyt dać *Pierwsze Pożegnalne Seance.* — W ostatnich przedstawieniach bracia Davenport i p. Fay, będą urozmaicać swoje produkcje, które od lat 15 na dwóch półkulach ziemskich wzbudziły podziw wszystkich widzów. — Początek o godz. 8-ej wieczorem. — Bilety nabyć można w dniach przedstawień w resursie obywatelskiej od godziny 10 z rana do 1 w południe, a od godz. 3 po południu do rozpoczęcia widowiska. — Osoby życzące mieć u siebie w mieszkaniu *posiedzenia* braci Davenportów, raczą się zgłosić do ich mieszkania w hotelu Europejskim. —

ODEON. — *Jutro*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, p. Kahne i panny Rosenstein. — Zacznie się o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 126.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M. baron *Korff*, z Radomia, i jenerał-major *Schulman*, z Petrokowa; — wyjechali: jenerał-majorowie: *Pozniak*, do Płocka; *Ulrych*, do Nowogieorgiewska, małżonka jenerał-lejtnanta hrabini *Prozorowska*, do Wiednia.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 418, wyjechało osób 360; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 196, wyjechało osób 138; — koleją żel. warsz.-teresp.-przyjechało osób 143, wyjechało 103; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało osób 35; — w ogóle przyjechało osób 1156, w tej liczbie z zagranicy 120, wyjechało 902, w tej liczbie za granicę 75.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 5 Maja 1867 r., a mianowicie pod adresem: Awgustynowicz w Petersburgu, Rozenblum w Brześcin lit., Mordwinów w Oderfie, Fortunat Pol w Petersburgu Jakubowska w Umani, Brauman w Pińsku

Dnia 25 (7) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 65, wyzdrowiało 47, umarło 2, pozostało 1668 (mężczyzn 713, kobiet 955), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 142, kobiet 169.

* W d. 6 b. m. i roku, urodziło się *Chrześcjan* płci mezkiej 33, żeńskiej 38, *Starozakonnych*: płci mezkiej 3, żeńskiej 3, razem 77; zawarło śluby małżeńskie par: *Chrześcjan*: 2 *Starozakonnych*: 1; umarło *Chrześcjan*: płci mezkiej 13, żeńskiej 14, *Starozakonnych* mezkiej 5, żeńskiej 2, razem 34

Ceny targowe

dnia 24 kwietnia (6 maja) 1867 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od rubli srebr.	i kop.
Pszenica Wagi — — 240	8 10	9 45
Żyto „ — — 230	6 30	6 50
Jęczmień	4 80	5 —
Owies	3 95	4 —
Groch polny	— —	— —
Kartofle.	2 70	3 —

Pud siana od k 80 — rs. 1 k. 5 Pud słomy od k. — — 50.

Dowozy: Pszenicy 700 Żyta 80; Jęczmienia 200 Owsa 300 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 94 do rs. 4 3

Garniec „ od rsr. 1 kop. 28 do rsr. 1 kop 31

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		58½
Obligacje Skarbowe 4%		59½
Listy Zastawne 4%		83
Bilety Banku Rosyjskiego		79¼
Weksle na Warszawę		78⅜
„ Petersburg 3 tygodn.		87¾
„ „ 3 miesięczny		86⅝
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		76
Koleje Rosyjskie		75½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		58
Listy Likwidacyjne		44½
Nowa pożyczka premjowa 1-em		89
„ „ „ 2-em		85¼
Żyto na targu		66⅝
dto „ dostawę		64⅞
Z WIEDNIA		
Weksle na Londyn		131 40
„ Hamburg		97 80
„ Paryż		52 20
Pożyczka Narodowa		69 50
5% Metaliki		58 50
Akcje Banku Kredytowego		166 50
Z PARYŻA.		
Renta 3%		67 80
Renta Włoska		48 80
Akcje Kredytu Ruchomego		351
Z LONDYNU		
%3 Papiery (Consols)		91¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2388*). *Kımisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż nadesłane w drodze urzędowej, akta zejścia:

1. Walińskiego Rajmunda rodem z miasta Warszawy w wieku lat 33, dnia 14 Sierpnia 1867 r w meksyku zmarłego.
2. Stencla Wiktora rodem z Nadarzyna Okręgu Warszawskiego w wieku lat 26 dnia 10 Czerwca 1865 roku w Meksyku zmarłego.
3. Baechera Gotliba rodem z Okręgu Łowickiego w wieku lat 31, dnia 17 Lipca 1865 roku w Meksyku zmarłego.
4. Ucieszyńskiego Stanisława również rodem z Okręgu Łowickiego w wieku lat 25 dnia 11 Października 1865 roku w Meksyku zmarłego.
5. Dębskiego Stanisława również rodem z Okręgu Łowickiego w wieku lat 24 dnia 11 Lipca 1865 roku w Meksyku zmarłego.
6. Popławskiego vel Pawłowskiego Leona rodem z miasta Warszawy w wieku lat 25 dnia 9 Czerwca 1865 roku w Meksyku zmarłego
7. Blaszki Ignacego rodem z miasta Częstochowy w wieku lat 21 dnia 2 Listopada 1865 r. w Meksyku zmarłego.
8. Policzyńskiego Zygmunta rodem z tegoż miasta w wieku lat 27 dnia 30 Kwietnia 1865 r. w Meksyku zmarłego.
9. Rudkowskiego Romana rodem z Chlewisk Okręgu Szydłowieckiego w wieku lat 22 dnia 30 Września 1865 r. w Meksyku zmarłego.
10. Brzostowskiego Stanisława rodem z Okręgu Opoczyńskiego w wieku lat 27 dnia 17 Lipca 1865 roku w Meksyku zmarłego.
11. Macioszka Józefa rodem z Włonic Okręgu Sandomierskiego w wieku lat 20 dnia 22 Listopada 1865 r. w Meksyku zmarłego.
12. Gecala Wincentego rodem z Czepielowa Okręgu Opatowskiego w wieku lat 30 dnia 23 Grudnia 1865 r. w Meksyku zmarłego.
13. Starka Konstantego rodem z Okręgu Opoczyńskiego w wieku lat 20 dnia 17 Stycznia 1865 r. w Meksyku z marłego.
14. Ciszewskiego Stanisława rodem z Okręgu Kieleckiego w wieku lat 19 dnia 16 Grudnia 1865 roku w Meksyku zmarłego.
15. Golejewskiego Adalberta rodem z Chrcbrza Okręgu Miechowskiego w wieku lat 24 dnia 17 Lipca 1865 r. w Meksyku zmarłego.
16. Drobnickiego Jana rodem z Kazic Okręgu Olkuskiego w wieku lat 32 dnia 19 Września 1865 roku w Meksyku zmarłego.
17. Kołodejczyka Antoniego rodem z miasta Kielc w wieku lat 23 dnia 19 Września 1865 r. w Meksyku zmarłego.
18. Bauma Antoniego rodem z Ojcowa w wieku lat 23 dnia 10 Czerwca 1865 r. w Meksyku zmarłego.
19. Malczyńskiego Antoniego rodem z Borowa Okręgu Lubelskiego w wieku lat 21 dnia 10 Czerwca 1865 r. w Meksyku zmarłego.
20. Kucharskiego Franciszka rodem z Okręgu Kazimierskiego w wieku lat 19 dnia 18 Sierpnia 1865 r. w Meksyku zmarłego.
21. Kamińskiego Karola rodem z Przesdziatek Okręgu Siedleckiego w wieku lat 23 dnia 23 Grudnia 1864 r. w Meksyku zmarłego.
22. Jurkowskiego Nikodema rodem z miasta Biały w wieku lat 28 dnia 10 Czerwca 1865 r. w Meksyku zmarłego.
23. Pasievii vel Piesiewicza Jana rodem z Okręgu Łukowskiego w wieku lat 23 dnia 16 Lutego 1865 roku w Meksyku zmarłego.
24. Klukowskiego Antoniego rodem z miasta Pułtuska w wieku lat 20 dnia 17 Lipca 1865 r. w Meksyku zmarłego.
25. Piątkowskiego Władysława rodem z miasta Sswałk w wieku lat 24 dnia 18 Grudnia 1865 r. w Meksyku zmarłego.
26. Jaworowskiego Franciszka rodem z Kropownic Powiatu Augustowskiego w wieku lat 21 dnia 10 Czerwca 1865 r. w Meksyku zmarłego
27. Rudowskiego Franciszka w wieku lat 24 dnia 17 Lipca 1865 r. w Meksyku zmarłego, którego miejsce urodzenia jest niepewne.
28. Sławeckiego Jana w wieku lat 23 dnia 29 Sierpnia 1865 r. w Meksyku zmarłego, którego miejsce urodzenia również jest niepewne, i nakoniec.
29. Ruszkowskiego Antoniego w wieku lat 21 dnia 9 Września 1865 r. w Meksyku zmarłego, którego miejsce urodzenia również jest niepewne.

Przesłane zostały, sześć pierwszych Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale Cywilnym w Warszawie 7 i 8 w Kaliszu. 9, 10, 11, 12 i 13 w Radomiu 14, 15, 16, 17 i 18 w Kielcach 19 i 20 w Lublinie. 21, 22 i 23 w Siedlcach. 24 w Płocku. 25 i 26 w Suwałkach; a trzy ostatnie mianowicie 27, 28 i 29 Archivum Głównemu Królestwa do zachowania dla użytku stron interesowanych.

Warszawa dnia 14 (26) Kwietnia 1867 r.
Naczelnik wydziału, Puchalski.

(N. D. 2514). *Коммисаръ I-го Участка Кѣлецкой Коммисiи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

На основанiи § 3, ст. 901 пост. Учредительнаго Комитета, Коммисаръ 1 участка Кѣлецкой по крестьянскимъ дѣламъ Коммиссiи приступая 20 Мая с-го года къ составленiю ликвидацiонныхъ табелей по селенiямъ: Тама, Цегельня, Млынекъ, Махоры и Новая Гура имѣнiя Махоры и той же гмины, Опочинскаго Уѣзда, Радомской Губернiи, приглашаетъ владѣльца Г. Лязскаго, присутствовать при семъ, буде признаетъ нужнымъ, лично или черезъ уполномоченнаго. При чемъ Коммисаръ проситъ владѣльца приготовить документы, относящiеся къ поземельному устройству крестьянъ и предупреждаетъ, что неприбытiе владѣльца, или его повѣреннаго ни въ какомъ случаѣ не остановитъ дѣйствiй Коммиссара.

Г. Конскъ Апрѣля 19 дня 1867 г.

(N. D. 2545). *Коммисаръ II-го Участка Варшавкой Коммисiи по Крестьянскимъ дѣламъ.*

Симъ объявляетъ, что на основанiи 901 ст. Постановленiй Учредительнаго Комитета въ Царствѣ Польскомъ онъ съ 1 (13) Iюня с. г. приступитъ къ составленiю Ликвидацiонныхъ Табелей на слѣдующiя имѣнiя: Рембертовъ дерев. Рембертовъ и Ежежавы) владѣльца Ластавецкаго, Шамогы, Березницкой; Радонице, Кельчевскаго; Бадово-Данки, Бадово-Клоды и Владиславовъ Павловскихъ, почему на основанiи 3 пункта выше приведеннаго постановленiя проситъ гг. владѣльцевъ приготовить всѣ документы относящеяся къ устройству крестьянъ, ихъ имѣнiи; о ближайшемъ же срокѣ съѣзда, гг. Владѣльцы, будутъ увѣдомлены посредствомъ мѣстныхъ Войтовъ гминъ, на основанiи того же 3 пункта, не позже какъ за три дня до пробытiя въ имѣнiе Коммисара.

Г. Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1867 г.
А. Саксъ,

(N. D. *1915*) *Sąd Policji Poprawczej w Biele.*

Podaje do publicznej wiadomości że Wyrokiem Sądu Policji Poprawczej w Biele na dniu 16 (28) Lutego 1866 r. wydanym, przez Sąd Kryminalny w Lublinie i Sąd Apelacyjny Królestwa Polskiego potwierdzonym, obecnie prawomocnym i już wykonanym Felix Kucewicz propinator ze wsi Mostowa Okręgu Łosickiego, i Ignacy Mikulski wyrobnik z tejże wsi, za niedozwolone i błędne leczenie skazani zostali, pierwszy na areszt publiczny przez miesiąc jeden, drugi na karę pieniężna rubli srebrem dziesięć.

Biela d. 16 (28) Marca 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Waleszyński.

(N. D. *2239*). *Sąd Policji Poprawczej w Petrokowie.*

W wykonaniu przepisów prawa, podaje do powszechnej wiadomości, że Jan Kozak gospodarz rolny we wsi Kulejach Gminie Klepaczka, Powiecie Częstochowskim zamieszkały, wyrokiem Sądu tutejszego pod datą z dnia 20 Sierpnia (2 Września) 1864 r. zapadłym, a następnie przez Sąd Kryminalny i Sąd Apelacyjny Królestwal potwierdzonym za niedozwolone i błędne eczenie z mocy art. 576 K. K. G. i P. na trzy miesiące aresztu skazany został.

Petroków d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1867 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Chmieleński.

(N. D. *2302*). *Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach.*

Podaje do powszchnej wiadomości, że Marek Małolepszy rolnik, ze wsi Chmielarze Gminy Garnek Powiatu Piotrkowskiego, wyrokiem prawomocnym sądu tutejszego z dnia 18 (30) Września 1864 r. za niedozwolone i błędne leczenie, na karę aresztu przez miesięcy trzy lub pieniężną rsr. 100, z artykułów 576 i 139 K. K. G. i P. skazany został.

Chęciny dnia 28 Marca (9 Kwietnia) 1867 r.
Sędzia Prezydujący Czarnowski.

(N. D. *2538*). *Syndyk tym zasowej massy upadłości Henryka Kaftal.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli aby wciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników stawili się przed Syndykiem massy temuż oświadczyli jakiej sumy są wierzycielami nadto aby papiery należność ich udawadniające na ręce W-go Andrychiewicza Pisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod 549 urzędującego pod skutkami prawa i prekluzji złożyli.

Warszawa d 24 Kwietnia (6 Maja) 1867 r.
Seweryn Chmielewski, Obr. Sądowy.

(N. D. *2537*.) *Sędzia Komisarz massy upadłości Henryka Kaftal.*

Wzywa wierzycieli tejże masy aby w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 5 z południa w miejscu posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 osobiście lub przez pełnomocników niezawodnie stawili celem wyboru Syndyka tymczasowego w miejsce Syndyka Karola Jacobshon który tych obowiązków z rzekł się.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1867 r.
A Radkiewicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. 2546). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.*

Po nastąpionej śmierci:

1. Klemensa Otto i córki jego Magdaleny Otto, współwłaścicielki nieruchomości miejskiej w Lublinie Nr. 119, oraz
2. Marjanny z Strzeleckich Krechowiczowej, wierzycielki sum: rub. sr. 150 i rs. 1,350 na dobrach Łukawka zahipotekowanych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin na d. 3 (15) Listopada 1867 r. w Kancelarji mej wyznaczony został.

Lublin, dnia 14 (26) Kwietnia 1867 roku.
Walery Głowacki.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2261*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 11 z rana punktualnie, rozpocznie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 20 miejsc na placach Warszawskich i Przedmieścia Pragi pod namioty do sprzedaży wody sodowej służyć mające, na czas lata i jesieni w r. b. a mianowicie:

1. Na placyku przy ogrodzie Krasińskich w bliskości Senatu od rs. 40 k. 15.
2. Na placu przy ulicy Nowowowiniarskiej w bliskości egzystującej czatowni policyjnej od rs. 17.
3. Na ulicy Senatorskiej przed domem PP. Kanoniczek od rs. 12 k. 50.
4. Na placu przy ulicy Chłodnej w bliskości kościoła Karola Boromeusza od rs. 10.
5. Na placu za Żelazną Bramą przy ulicy Skórzanej od rs. 11 k. 15.
6. Na placu Grzybowskim w bliskości kościoła Wszystkich Świętych od rs. 10 k. 60.
7. Na placyku przy Saskim placu w bliskości Krakowskiego Przedmieścia i Ordynauschauzu od rs. 10.
8. Na placu przy pomniku Kopernika od rs. 10.
9. Na placu przy trzech Krzyżach w bliskości Czatowni Policyjnej od rs. 10 k. 70.
10. W Aleji Ujazdowskiej przy ogrodzie Botanicznym od rs. 10
11. Na placu przed Teatrem przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej od rs. 10.
12. Na placu przy ulicy Dzikiej w bliskości koszar Wołyńskich od rs. 10.
13. Na ulicy Pokornej przy placu broni od rs. 10.
14. Na ulicy Dzikiej w bliskości placu broni i Czatowni Policyjnej od rs. 10.
15. Na Rynku Starego Miasta przy rogu ulicy Ś-to Jańskiej od rs. 10 k. 65.
16. Na Rynku Nowego Miasta obok Czatowni Policyjnej od rs. 10.
17. Na ulicy Bielańskiej obok zdroju wodociągowego od rs. 11 k. 80.
18. Na placu przed Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych obok Czatowni Policyjnej rsr. 10 k. 40.
19. Na placu przy roku ulicy Królewskiej i Grzybowa obok Czatowni Policyjnej od rsr. 10 k. 15.
20. Na ulicy Panieńskiej na Pradze przy posesji Nr. 415*E*. od rs. 10

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym wraz z vadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rsr. 1, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone zostaną, utrzymujący się zaś przy takowej obowiązany będzie zaraz złożone vadium, dokompletować na należność dzierżawną do wysokości postąpionej sumy.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 1 (13) Kwietnia 1867 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
3 Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *2346*). *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Na wykonanie w r. b. robót faszynowych na Wiśle w Objeździe 2-im a mianowicie:

1. Pod wsią Staszowem w Gubernji Radomskiej Powiecie Kozienickim reperacji 3ch tam dawnych i budowy 2-uch nowych, których kubiczność obliczona na sażenów 167½, a koszt na robocizny gminnej dni ciągłych 546, dni pieszych 1708 i rsr. 384 kop. 45½.
2. Pod wsią Tyrzynem w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim budowy 2-uch tam nowych, których kubiczność obliczona na sażenów 147, a koszt na robocizny gminnej dni ciągłych 363 dni pieszych 737 rsr. 622 kopieck 13.
3. Pod wsią Wargocinem w Gubernji Siedleckiej Powiecie Garwolińskim budowy 3-ech tam, których kubiczność obliczona na Sażenów 202, a koszt na robocizny dni ciągłych 493 dni pieszych 712 rsr. 801 kop. 91½.
4. Pod wsią Holendry Skureckie w Gubernji Radomskiej Powiecie Kozienickim budowy trzech tam, których kubiczność obliczona na sażenów 144¼ a koszt na robocizny dni ciągłych 354 dni pieszych 1471 i rsr. 330 kop. 85 czyli na roboty obliczone prócz ekstraordynarjów 4 ma kosztorysami na dni ciągłych 1750 dni pieszych 4628 i rsr. 2139 kop. 35 odbędzie się w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji w dniu 10 (22) Maja 1867 r. o godzinie 12 w południe przez opieczętowane deklaracje licytacja w sposob e postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanym.

Mający zamiar ubiegać się o to przedsiebierstwo winien w miejscu i czasie wyżej wymienionym bądź sam osobiście bąć przez plenipotentów urzędowem pełnomocnictwem opatrzonych deklaracje swoje podług niżej zamieszczonego wzoru złożyć, a w tych bez żadnych warunków i zastrzeżeń wymienić wyraźnie literami bez skrobań i poprawek, lub przekreśleń za jaką sumę podejmuje się wykonania robót.

Deklaracje niepodług wzoru napisane, lub złożone po godzinie 12 w południe przyjęte niebędą, ani też żaden wzgląd na takowe nie będzie miany.

Deklaracje opieczętowane, obok adresu „do Zarządu XI Okręgu Komunikacji winny mieć wyraźny napis” Deklaracja na wykonanie robót faszynowych na Wiśle w objeździe 2-im do licytacji w dniu 10 (22) Maja 1867 r. odbyć się mającej.

Do każdej deklaracji dołączony być ma kwit Banku Polskiego lub kasy Skarbowej miasta Warszawy na deponowane vadium w sumie rsr. 330 w gotowiznie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami, w obligacjach skarbowych albo też w innych papierach publicznych kurs w kraju mający h i kwota rsr. 20 gotowizną na koszta ogłoszenia licytacji.

Szczegółowe warunki do licytacji, które na dowód odczytania składający deklaracją podpisze i zatwierdzone kosztorysy są do przejrzenia w Zarządzie XI Okręgu Komunikacji każdego dnia wyjąwszy Niedzieli i Świąt od godziny 9 rano do 3 z południa.

Wzór do deklaracji

Wskutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację że podejmuję się wykonać roboty faszynowe na Wiśle pod wsiami Staszowem, Tyrzynem, Wargocinem i Holendrami Skureckiemi, według kosztorysów przez Zarząd XI Okręgu Komunikacji zatwierdzonych w dniu 1867 r. Nr. 1490 i warunków do licytacji i kontraktu, które należycie przejrzałem za sumę rsr. kop. wyraźniej (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Zaświadczenie kasy N. na złożone vadjum rsr. 330 oraz gotowizną rsr. 20 na koszta ogłoszenia licytacji składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. r. 1867.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa dnia 13 (25) Kwietnia 1867 r.
Naczelnik Okręgu
General-Lejtnant Szuberski.
Naczelnik Kancelarji, F. Beneveni.

(N. D. *2536*) *Rejent Kancelarji Okręgu Błońskiego*

Na żądanie Egzekutora testamentu, oraz z mocy upoważnienia JW Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. za Nr. 4023 podaje po wiadomości; że dnia 1 (13) Maja r. b. i dni następnych od godziny 10 rano, odbywać się będzie we wsi Łuszczewka, Powiecie

Grodziskim, o sześć werst od miasta Błon'a położonej przed podpisanym Rejentem przez publiczną licytację sprzedaż przedmiotów po Józefie Zelt właścicielu dóbr Łuszczewka pozostałych, jako to: mebli, garderoby, pościeli, bielizny, szkła, porcelany, naczyń kuchennych, żelaznych i miedzianych, powozów, bryczek, wozów, koni. krów, fortepianu lanszaftów, luster, i innych sprzętów gospodarskich, za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu uiścić się winni.

Błonie d. 12 (24) Kwietnia 1867 r.

Łukarz Mysliński.

(N, D. 2535). Prawnie zajęte wdrodze egzekucji sądowej meble machoniowe palisandrowe, jesionowe, zegary, lustra fortepian, kloce, deski, bale dębowe i jesionowe, koń, wóz, miedź garderoba i bielizna męska, i t. p. przedmiota w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) o godzinie 11 z rana w domu pod Nr. 2375 B. przy ulicy Dzielnej i dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. o godzinie 9 z rana pod Lwem zaś w dniu 1 (13) Maja o godzinie 9 z rana na targu przed Kościołem S go Aleksandra i Sewerynowie a o 10 z rana na Muranowie w reszcie w dniu 2 (14) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie a o 11 z ranaza Żelazną Bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Walenty *Supryniewicz*, K. przy S. A. K. P.

(N. D. 2544). Prawnie zajęte ruchomości sprzedane będą przez publiczną licytację cegła, bale deski, na placu nieruchomości Nr. 126/7 w Pradze pod Warszawą w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b. o godzinie 12 w południe; zaś w Warszawie na gruntach nieruchomości jednej pod Nr 4'4 wino reńskie beczki w powyższym dniu o godzinie 4 po południu; zaś pod Nr. 991 windy żelazne i t. p. przedmiota do fabryki w dniu 1 (13) Maja r. b. o godzinie 11 rano niemniej meble jesionowe, sosnowe na targu pod Lwem zwanym, w Warszawie w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r b. o godzinie 10 rano

A. Nowicki Komornik.

(N. D. 2522). W dniu 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 9 rano w rynku Starego miasta; w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) t. r. o godzinie 9 pod Lwem; o godz. 10 rano na targu Sewerynów; o godz. 11 rano na placu Krasińskich; w dniu 1 (13 Maja r. b. o godz. 9, 10 i 10½ na targu Grzybów, zajęte ruchomości, jako to: powóz, prasy żelazne litograficzne, płótno, karton, sukna, korty, zegarek złoty, meble jesionowe, machoniowe i palisandrowe, w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

M. Magnuski Komornik.

(N. D 2521). Podaję do wiadomości że prawnie zajęte towary, jako to: sukna Sybczyna, Bukskiną zwana i t p. w Warszawie na targu publicznym za Żelazną bramą zwanym w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) 1867 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 24 Kwietn. (6 Maja) 1867 r.

Władysław *Popławski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE

(N. D. 2256

NADZWYCZAJ WAŻNA WIADOMOŚĆ O ZADZIWIAJĄCO TANIEJ WYPRZEDAŻY

Będąc nieograniczonym pełnomocnikiem najsławniejszych i najlepszych **fabryk wyrobów lnianych** w Europie, jako: HOLENDERSKICH, BELGIJSKICH, BRABANCKICH, BILLENFELDZKICH, i t. d., zmuszony byłem przy obecnej mojej podróży do Mało-Rosji, dla załatwienia rachunków z końcem 1866 roku, z powodu krytycznych czasów kwitować stojące oddawna z nami w stosunkach handlowych najpierwsze domy renomowane, ze stratą 50%. Dla uniknienia zatem tak okropnych strat. widziałem się zmuszonym cofnąć napowrót do granicy wysłane do Rosji ogromne partje wyrobów lnianych z 1867 r. Chcąc jednak oszczędzić sobie wielkich kosztów któreby wynikły z odesłania napowrót moich towarów lnianych, postanowiłem sprzedawać je tu na miejscu w Warszawie **o 35% niżej cen fabrycznych**; i dla tego upraszam Szanowną Publiczność warszawską i zamiejscową o zaszczycanie mnie i korzystanie ze sposobności, jaka **nigdy** się niezdarzy.

CENY STAŁE poniżej wymienione najlepszym będą dowodem dla Szanownych czytelników, o niepraktykowanej taniości moich towarów.

CENY STAŁE

bez ustępstwa.

	Rs.	kop.	i drożej
½ tuzina dessertowych serwetek kosztuje teraz tylko	—	75	„
½ tuzina stołowych serwetek łokieć □	1	20	„
½ tuzina ręczników czysto lnianych	1	5	„
1 sztuka białego obrusa 2 łokcie □	1	10	„
1 sztuka nakrycia „ „ „ kolorowego.	1	5	„
Cały garnitur nakrycia na 12 osób	8	—	„
1 sztuka czystego płótna domowego	8	—	„
1 sztuka płótna belgijskiego	12	—	„
1 sztuka płótna brabanckiego	14	—	„
1 sztuka płótna holenderskiego	15	—	„
1 sztuka płótna billenfeldzkiego na 14 koszul męzkich	18	—	„
½ sztuki cienkiej weby holenderskiej na 6 koszul męzkich	12	—	„
1 „ „ „ „ 14 „ „	25	—	„
1 sztuki cienkiego płótna koronnego na 14 „ „	28	—	„

Ta nadzwyczaj tania wyprzedaż znajduje się w domu p Jermułowicza, na rogu ulic Królewskiej i Marszałkowskiej Nr. 1065 wprost Saskiego Og odu.

(5316)

(N. D. 2421).

MAURYCY NELKEN

1-ej GILDJI KUPIEC

I GŁÓWNY KOLEKTOR LOTERJI KRÓLESTWA POLSKIEGO

w dwóch swych Kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu na prost odwachu,
na Nowem Swiecie w domu Hr. Stadnickiego.

W zamiarze ułatwienia posiadania Pożyczki Rosyjskiej Wewnętrznej Premiowej 1-ej i 2-ej emisji, postanowiłem rozłożyć nabycie takowej kupującym na roczną wypłatę w 11-tu ratach miesięcznych po cenie:

1-ej emisji Rs. 118 za 1 obligację,
2-ej emisji Rs. 112 za 1 obligację,

a to w ten sposób, że każden kupujący, przy zapisaniu na 1-szą pożyczkę zapłaci Rsr. 18, a na drugą Rsr. 12, i otrzyma świadectwo na stemplu, w którem będą wyrażone serja i numer zakupionej obligacji, i że wszelka wygrana, jakaby padła podczas spłaty rat na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że na pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po Rsr. 10.

(2—539)1.

(N.D. 1098).

MAURYCY NELKEN

1ej GILDJI KUPIEC.

Ponieważ według wszelkiego prawdopodobieństwa, w czasie otwarcia wystawy w Paryżu, kurs monet zagranicznych, z powodu licznych naraz żądań, znakomicie się powiększy; przeto dla osób wybierających się na tę wystawę, byłoby pożądanem korzystać obecnie z niskiego kursu i wcześnie zaopatrzyć się w **akredytywa** lub **wexle**, przezemnie na pierwszorzędne domy zagraniczne wystawiane, jak również w różne **monety**, jako to: Franki, Talary, Guldeny Austr., Napoleondory i t. p. z których pięknym asortymentem, mam honor polecić się Szanownej Publiczności w obu moich kantorach:

1. Na Krakowskiem Przedmieściu naprzeciw odwachu.
2. Na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

(18—2304).

(N. D. 2560)

HANDEL TEN ZNAJDUJE SIĘ OBOK KOPERNIKA DAWNIEJ DOMU ZAMOJSKICH.

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

TYLKO DO 20-go MAJA.

Wyprzedawane będą znajdujące się jeszcze w zapasie towary płócienne z czysto holenderskich fabryk. za **gwarancją** i po **cenach niesłychanie nizkich**; przyczem zwracamy uwagę szanownej publiczności na poniżej wyszczególnione stałe ceny:

STAŁE CENY.

O 8% tańsze od poprzednich, dla jak najprędszego zbycia towarów.

			Rs.	Kp.	
½	tuzina	serwetek deserowych kosztuje tylko	—	75	i wyżej
½	„	prawdziwych chustek płóciennych	1	10	„
½	„	ręczników płóciennych	1	15	„
		białe i kolorowane serwety	1	10	„
½	„	chustek batystowych francuzkich	2	40	„
1	sztuka	prawdziwego płótna domowego 40 łokci	7	50	„
1	„	Belgijskiego płótna 50 łokci	11	—	„
1	„	Szwajcarskiego płótna domowej roboty bielonego, dawniej 15 rs teraz tylko	12	—	
1	„	Brabanckiego płótna 54 łokcie.	13	50	„
1	„	Konstancejeńskiego płótna 60 łokci	17	—	„
1	„	z podwójnie kręconą nicią 63 łokcie	21	—	„
1	„	koronnego płótna 65 łokci	18	—	„
1	„	Holenderskiej cienkiej weby 65 łokci	24	—	„
½	„	prawdziwego billenfeldzkiego pięknego płótna na 6 koszul mężkich dawniej 12 rs. 50 kop., teraz.	10	—	„
		prześcieradeł najcieńszych 3 łokcie szerokich, kosztuje łokieć	—	65	„

Jeszcze tylko kilka sztuk nadzwyczaj cienkiej weby holenderskiej od 40 do 70 rsr.

Czysto francuzkie szale oddają się za połowę ceny.

Nakrycia stołowe na 6, 12, 18 i 24 osób sprzedają się po cenach nader nizkich.

VIS A VIS GIMNAZJUM RUSKIEGO

(N. D. 2423.)

KONIE ROSŁE

do ciężarów młode, rasy meklemburgskiej,

są do sprzedania, wiadomość w składzie węgli kamiennych przy ulicy Marszałkowskiej tuż obok kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

(3—5678.)

(N. D. 2534) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet L mbardowy** wydany za N-rem 27,728 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 4 Czerwca roku 1867 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

(1—2992)

Dalszy ciąg Ogłoszeń w Dodatku.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowoj Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury.

DODATK.

JUTRO Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK NIE WYJDZIE.